

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamować otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewieróczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonosów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ewierócznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ewieróczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ewierócznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała ks. Jana Dawidowicza, gr. kat. kopieratora w Zabłotcach, stałym nauczycielem religii obrz. gr. kat. w szkole etatowej 7-klasowej żeńskiej w Brodach.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „*Cwiczenia niemieckie dla klasy III szkół średnich L. Germana i K. Petelenza*.”

We Lwowie 1890 roku. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego, w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w szkołach średnich z językiem wykładowym polskim i w klasach wyższych szkół wydziałowych. Cena egzemplarza 1 zł. 20 ct. w. a.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 lipca.

Po półrocznej pracy, międzynarodowa konferencja brukselska, znana pod nazwą antiniewolniczej, ukończyła właśnie swe dzieło, a dzisiaj lub jutro wszyscy delegaci, którzy brali w niej udział, podpiszą w ostatecznej redakcyi końcowy protokół, tak zwany „akt generalny”.

Jak wiadomo, konferencja została zwołana za inicjatywą Belgii, której użyczyła w tej mierze poparcia przedewszystkiem W. Brytania. Celem jej było, jak powiedziano na wstępie do aktu generalnego, „położenie tamy zbrodniom, jakie wyrządza afrykański handel niewolnikami, użyczenie sku-

tecznej opieki miejscowej ludności w Afryce, i zapewnienie tej części świata dobrodziejstw pokoju i cywilizacyi”. Nie ma wątpliwości, iż główny sukces konferencyi polega na tem, że wszystkie europejskie państwa kolonialne ustanowiły w kwestyi niezmiernie ważnej dla rozwoju cywilizacyi wspólne zarządzenia i reguły, i że odtąd w ich działaniach na czarnym kontynencie będzie panować pewien system, zgodny z zasadami wyższej moralności, i odpowiadający w głównej części tym hasłom, które z taką wytrwałością propagował znany kardynał Lavigerie.

Akt generalny zawiera w siedmiu rozdziałach sto artykułów następującej treści:

Do tłumienia handlu niewolnikami w Afryce środkowej, dążyć należy za pomocą stopniowego wprowadzenia dobrej administracyi i sądownictwa, religijnych i militarnych instytucyj, zakładania silnie obsadzonych stacyj, budowy dróg i kolei żelaznych; dalej, za pomocą wysuniętych stacyj, które połączyć należy z wybrzeżami, zaprowadzenia komunikacyi parostatkami na jeziorach i rzekach afrykańskich, urządzenie linii telegraficznych między stacyjami i centralnymi punktami administracyi oraz wybrzeżem, w końcu, za pomocą wypraw i ruchomych kolonij, mających utrzymywać związek między stacyjami i wybrzeżem, zabezpieczyć drogi i przeszkadzać dowozowi broni. Rządy mogą te zobowiązania przelać na towarzystwa uprzywilejowane, ale za dopełnienie ich są one same odpowiedzialne. Uwolnieni niewolnicy mają być odesłani do miejsc swego urodzenia, lub też osiedleni; nad niewolni-

kami, którzy uciekli z niewoli, powinna być rozciągnięta opieka. Dowóz broni palnej, prochu i wódki jest zabroniony między 20 stopniem północnej i 22 stopniem południowej szerokości tak od strony Atlantycznego jak i Indyjskiego Oceanu, włącznie z wyspami położonymi w pasie morskim, sięgającym 110 mil od wybrzeży. Dalej mają być urządzone posterunki, których zadanie polegać ma na przytrzymywaniu karawan z niewolnikami i uwalnianiu niewolników.

Akt generalny zawiera następnie przepisy, odnoszące się do ścisłej kontroli nad wybrzeżami, celem przytłumienia morskiego handlu niewolnikami. W Zanzibarze będzie urządzone centralne biuro międzynarodowe. Nad statkami krajowców ma być rozciągnięta najściślejsza kontrola. Żaden statek należący do krajowców, nie może przyjmować na swój pokład czarnych podróźnych ani na wybrzeżach, ani na wyspach afrykańskich, inaczej, jak pod kontrolą rezydentów europejskich. Żaden też czarny nie może być na ląd wysadzony w obrębie pasu nadmorskiego. Nie stosujący się do tych przepisów, podlegają sądom krajów, pod których flagą statki ich kursują.

Można mniej więcej liczyć na pewno, iż w razie urzeczywistnienia powyższych zarządzeń zostaną sulumione w obszarach, pozostających pod opieką państw europejskich, haniębne łowy na niewolników i handel ludzkim towarem. Mocarstwa jednak biorące udział w konferencyi nie mają niestety wpływu na rozciągające się w głębi ogromne obszary Afryki, w których takie łowy i taki handel kwitną w zdwojonej mierze, mianowicie na Saharę i położone

10)

W SERCU GARBUSKA

(Ciąg dalszy).

Droga trzech przyjaciółek prowadziła koło Bernardynów, — kościół był otwarty, — poszły się więc przekonać o prawdziwości słów Kosmarkowej, — a na jej trumfujące „A co? nie mówiłam?” kumoszki twierdząco kiwały głowami. — Same sobie się dziwiły, że dotąd nie spostrzegły tak ważnego dokumentu, popierającego sprawę wszystkich garbatych na świecie i z głębszym jeszcze przekonaniem wyszły z kruchty, że pan Walery może być wacnym i uczciwym człowiekiem, skoro święty Izidor mimo garbu był świętym.

Miały słuszną krzewiąc to przekonanie w mieście. — W kilka miesięcy po osiedleniu się Marcysi w W. jako żony pana Walerego Markusza, dla wszystkich już znana była rzeczka, jako pani Walerowa na ręku jest noszona przez męża, — jako proch przed nią zmiata; a ponieważ nawet doskonałość mężowska powinna mieć swoje granice, więc mówiono w złośliwych kółkach, że garbus podpisałby dyabłu duszę za żonę.

Znalazł się ten i ów między złotą młodzieżą miasta W., który sobie układał plany podboju pięknej pani garbusowej, jak ją nazywano. — Nawet panu aptekarzowi podobno okrutnie wpadła w oko, a że posiadał piękny wzrost, był szczupły, zwinny, a do tego miał bardzo piękny wąs, więc ani przypuszczał aby pani Walerowa mogła nie popaść w jego sidła.

Bywał też często u garbusków, bo państwo Walerostwo nie uciekali od ludzi. Mar-

cysia wesołego była usposobienia, lubiła sobie pogawędzić i pośmiać się czasem, — a garbusek rozpytywał się w takim niebiańskim szczęściu widząc żonę zadowoloną i swobodną, że byłby, o! byłby chyba doprawdy duszę zaprzędał, byle tylko uśmiech widzieć na tej ukochanej twarzy.

Co dzień był dumniejszy ze skarbu swego, szczególnie gdy spostrzegł, że teraz u nikogo nie pojawia się już ten sztyderezy uśmiech — odnośnie do niego.

Z dawniejszej nieufności i obawy narazania się na śmieszność gdy szedł obok swej pięknej żony, dziś pozostała tylko duma — pycha nawet, — bo się czuł większym i szczęśliwszym od króli, — a taki był próżny gdy o nią chodziło. — Byłby ją chciał odziać w złoto aksamity i atłasy; — byłby ją chciał perłami obsypać tę swoją perłę najmilszą.

A ona? Doprawdy, że mu wdzięczna była za tę cześć, jaką jej oddawał, choć go upominała czasem, że to grzech tak bardzo miłować — ale przywiązała się do niego. — Dobrze im było razem; — prędko bardzo i niewidoma siostra przyłączyła się do nich, bo pan Piotr poszukał sobie drugiej dożgonnej towarzyszyki, która dotąd wprawdzie nie używała warząchw jako egzekutorskiego narzędzia, ale nie mogła znieść ślepej krewniczki, więc Marcysia, która o tem tylko marzyła, sprowadziła ją do siebie. — W tej chwili garbusek okazał się tak dobrym, własną ręką przygotowywał pokoik dla siostry; okleił jej nawet ściany papierami, choć ich nigdy widzieć nie miała, — wbił haki na wieszadła, — ustawiał, upiększał jakimiś rycinami, — jednym słowem taką gorliwość okazywał w gotowaniu się na przyjęcie niewidomej, że nie mógł nie wzruszyć serca żony. — Nawet nową szafę dokupił jeszcze, aby Joasia miała gdzie swoje suknie wieszad,

choć mu Marcysia dowodziła, że się jej rzeczy doskonale pomieszcza w jednej komórcie.

Przyjęcie Joasi należało policzyć do najpiękniejszych chwil w życiu garbuska, — bo gdy wieczorem dnia tego spożyto kolację, okraszoną serdelkami i arakiem do herbaty, Marcysia tak była rozpromieniona widocznie szczęściem siostry kaleki, że w celu okazania wdzięczności mężowi za tyle dobroci, siadła nieproszone na jego kolanach, pocałowała go w oczy (a miał oczy piękniejsze od aptekarskich) i powiedziała mu:

— Ty jesteś taki poczciwy Walerku, — już też lepszego męża nie ma na świecie.

Chwili tej nie miał zapomnieć pan Walery w życiu swoim, nawet choćby mu dzie sięć razy żyć przyszło, była ona ukoronowaniem wszystkich marzeń jego. — Nie wyobrażał sobie, żeby tak bardzo szczęśliwym być można na ziemi — ej! i w niebie nawet.

Ale wracając do pana Ludwika, zachodził on od czasu do czasu mięszać się do *trio* tego, któremu tak dobrze było razem. Panu Waleremu zdawało się czasem, że mać jego harmonię, ale nie dał tego poznać po sobie; — pozwolił pięknemu pogromcy sere wysilać się na wszelkie sztuczki: — na wydobywanie chustki pachnącej; a sekret wydobycia chustki z elegancyą z kieszeni, spoczywa głównie w ręku aptekarzy; — pozwolił mu gruchać z żoną swobodnie, i choć go nie lubił, zazdrośnym nie był o niego; — może dlatego, że wszelkie złe żywioły zamarły w duszy garbuska. Tylko to jedno można było przypuścić, co pani Walusiakowa jeszcze przed ich ślubem przepowiadała: — że w nim Marcysia złe odczyni.

Co prawda, to zazdrość nie miała też czasu się w nim obudzić, bo ile razy spjrzał na oczy Marcysi, tyle razy mówił sobie z głębokim przekonaniem:

— Ona na niego tak nie patrzy, jak na mnie.

„On” to był pogromcą sere właśnie. — A jednak czego on nie czynił w celu doprowadzenia Marcysi, aby na niego czule spoglądała, niż na swego garbuska. — Bo też się w nim rozbudziła prawdziwa zacieklność w tej sprawie zdobywania jedynego serca, jakie mu się opierało. — JAKO? On? On ma rywalizować z tym śmiesznym, straszonym garbusem i być pokonanym? — Ani jemu się to w głowie pomieścić mogło. — Prędeżyby uwierzył, że nikt nigdy nie zażąda więcej olejku, albo rumianku w jego sklepie, niż żeby on mógł odstąpić szturmowi, nie zdobywszy twierdzy.

Bywało — gdy wychodził w celu odowiedzenia pani Walerowej, że się zlewał cały swoją sławną wodą kolońską. — A co to była za woda! Świat się kończy!... Nie zliczyłby pan Ludwik komplementów, które za nią odebrał.

Niepojęta jest rzeczka, jak się Marcysia mogła dotąd oprzeć takiemu potrójnemu urokowi: wody, osoby i skrzypiec; — bo i smyczkiem pan Ludwik przypuścił szturm do jej serca — wirtuozem był w swoim rodzaju; — przeróżne dziwne a nieznanne największym artystom tony wydobywał ze swego instrumentu; skrzypce jego były zaczarowane; — naśladowały czasem zbuntowaną naturę, — huk bałwanów, zgrzyt piły po żelazie, pisk duszonego kurczęcia, wycie konającego psa, — a to wszystko tak rzewnie i całkiem indywidualnie; — bo rutyną gardził i szedł drogą postępu, — takt, pauzy, etc., odrzucał jako zużyte przeszkody.

Po jednym i drugim wieczorku muzycznym, skoro się panu Ludwikowi wydało, że spostrzegł już pewne rozmarzenie na twarzy Marcysi, zdecydował się na krok stanowczy, — na wyrzucenie uczuć swoich.

na południowej jej stronie dzierżawy islamskie rozciągające się od granic Abisynii na północ od Ekwatoru i francusko-angielskich posiadłości nad Nigrem i Senegalem aż do Oceanu Atlantyckiego; w każdym jednak razie dzieło konferencji przyniesie niezmierny użytek ludzkości jeżeli tylko zostanie wykonane w takim duchu, jak je ułożono i narysowano w generalnym akcie.

KORESPONDENCYE

Petersburg, 1 lipca.

(Po kongresie więziennym. — Wylewy rosyjsko-francuskiej przyjaźni. — Nowy bank francusko-rosyjski. — Podpułkownik ks. Napoleon. — Lekarki w Rosji. — Muzea handlowe.)

(k) Rosyjskie sfery rządowe mogą być zupełnie zadowolone z przebiegu międzynarodowego kongresu więziennego. Chociaż przed zebraniem się kongresu dochodziły tu pozytywne wieści, iż delegaci angielscy i amerykańscy podniosą wśród narad kwestyę więzień rosyjskich, i wytkną panujące w nich straszne stosunki, to przecież, o ile wiadomo, nie odezwał się na ten temat ani jeden głos. Owszem, pp. delegaci, ośnieni przyjęciem i „nieporównaną” gościnnością, unikali nawet wzmianki o niemiłych dla caratu przedmiotach, i wpadali w zachwyt na widok modeli więzień rosyjskich, które, gdyby były istotnym wyrazem rzeczywistości, stawałyby niezawodnie Rosję na piedestalu państwa, ożywionego nawet wobec zblakanych jednostek zasadą idealnego humanizmu, państwem, od którego Zachód niezmiernie wiele mógłby się nauczyć. Najdalej w tym zachwycie i pochwałach dla instytucji więziennych Rosji poszedł niezawodnie delegat francuski, p. Herbet, który usiłując w swym odczycie uwydatnić szlachetność i filantropię rosyjską, sięgnął aż do cara Pawła I, wiele i z zapalem rozprawił o posłannictwie Rosji, a na bankiecie wznosił toast na „część i pomyślność wielkiej i szlachetnej Rosji, która swą duszę i swe ciało niesie w ofierze carowi i jego domowi”. To też p. Herbet był tutaj formalnie noszony na rękach, i wyjechał z Petersburga ozdobiony orderem św. Stanisława klasy I.

Kongres dał też niejednokrotnie sposobność oficjalnym osobistościami do wynurzeń, których tłem były zapewnienia nierozdzielnej przyjaźni, łączącej Rosyan i Francuzów, tych dwóch narodów, które, jak to oświadczył p. Herbet, „poznawszy się bliżej, pokochały się i zbrały duchowo i gotowe są stawić wspólnie czoło wszelkim niebezpieczeństwom”.

Ta przyjaźń i to zbratanie znalazły w w dniach ostatnich nowy wyraz, mianowicie w założeniu wyłącznie kapitałami francuskimi

Miał do tego wiele sposobności, — czasu mu nie zabrakło, bo zajęcia wszystkie zlewał na subiekta. Tymczasem pan Walery zawsze z równą sumiennością spędzał długie godziny w biurze a żona jego krzątała się koło domu. — Zaprowadziła kurze gospodarstwo i to jej się wiodło, — jarzyny sadziła, sprzątała; naprawiała bieliznę, garnków pilnowała, jednym słowem dopełniała różnych obowiązków.

Tuż przy niej albo w bliskości niewiedoma Joasia z paciorków różnokolorowych wyrabiała koszycki, sakiewki, zabawki, kwiaty nawet, — a co kilka miesięcy pudełko pełne paciorkowych wyrobów ekspedycyował pan Walery do Warszawy, gdzie Joasia zbyt na nie znajdowała.

Pan aptekarz wiedział, że o pewnych godzinach zastanie Marcysię w domu bez dozoru mężowskiego i na godzinę taką liczył.

Ku jej wielkiemu zdziwieniu znalazł się dnia jednego w jej ogródku właśnie gdy cebulę wyjmowała z gruntu. — Dziwna mięszanina woni cebuli z wodą kolońską (własnego wyrobu) rozeszła się w powietrzu; — to nie przeszkadzało panu Ludwikowi aby korzystać z czasu, i wyrazić jak bardzo jest szczęśliwym, że ją samą zastaje. — Obawiał się aby mu kto nie przerwał z góry ułożonej deklaracji, dlatego to gorączkowo w coraz większy wpadał zapal, — aż Marcysia przerażona cofnęła się prędko do pokoju Joasi, — on dążył za nią; — gdy spostrzegł się w obec niewidomej wrócił natychmiast do przytomności i tak przyzwoicie począł panie rozmową zabawiać, że Marcysia zupełnie się uspokoiła. Udzielił jej nawet rady, czem najlepiej plamy ze starzyzny wywabiać i nauczył ją nowego sposobu na pozbycie się karaluchów z kuchni.

Pomimo tej prozaicznej rozmowy rzucał na nią od czasu do czasu wyraziste spoj-

mi banku rosyjskiego dla handlu i przemysłu, którego głównym ma być zadaniem, wyswobodzenie kapitałów rosyjskich „z żelaznych kleszczy niemieckich” i rzucenie ich na rynki francuskie, gdzie, jak zapowiada program, będą przyjęte otwartymi rękoma, nabiorą większej trwałości i unikną owych bezustannych fluktuacji, na jakie narażała je zła wola rządu niemieckiego i spekulacje bankierów berlińskich. Na czele tego banku stanęli pp. Czamański i Poznański, którzy sprawując na zeszłorocznej wystawie paryskiej urzędy komisarzy rosyjskich, weszli wówczas w bliższe stosunki z francuskimi kołami finansowymi. Prezesem rady nadzorczej jest senator francuski p. Devès, jednym z jej członków, hr. Charnać.

Niebawem znajdzie się jeszcze jedna sposobność do wylewów przyjaźni rosyjsko-francuskiej. Oto wkrótce przybędzie do Petersburga książę Ludwik Napoleon Bonaparte celem rozpoczęcia swej służby w wojsku carskim, do którego został przyjęty przed kilkoma miesiącami w charakterze podpułkownika dragonów otrzymał jednak wraz z dekretem urlop do 15 lipca. Książę Ludwik Napoleon, urodzony dnia 16-go (28-go) czerwca 1864 r. w zamku Meudon pod Paryżem, jest synem ks. Józefa-Napoleona i ks. Klotyldy Maryi-Teresy, córki Wiktora-Emanuela, a wnukiem króla Westfalii Hieronima. Służył on przedtem w kawalerii włoskiej, gdzie dowodził szwadronem, a nieprzychylnie stanowisko, jakie zajął rząd włoski względem Francji, skłoniło księcia, wedle zapewnień dzienników, do przejścia pod sztandar rosyjski. Książę zmienia zresztą już po raz trzeci mundur, pierwotnie bowiem służył w huzarach francuskich. Zabawi on nad Nową czas jakiś, poczem uda się do swego pułku na Kaukazie.

Tutejsza rada miejska czyni gorliwe starania o utrzymanie nadal zawieszonych chwilowo żeńskich kursów lekarskich. Z obszernego memoriału, jaki został w tej sprawie przedłożony ministrowi oświaty, warto przytoczyć kilka szczegółów:

W r. 1889 było w państwie rosyjskiem 695 lekarzy-kobiet, z tych praktykowały przy zakładach naukowych 6, przy szpitalach i lecznicach 184, prywatną praktyką zajmowało się 229, o pozostałych zaś 285 czyli 40 proc. niewiadomo na pewno, czy zajmowały się leczeniem lub też obrały sobie inny zawód. Dotychczasowa działalność lekarzy-kobiet okazała się nader pożyteczną; w samym Petersburgu 11 kobiet, zostających w służbie miejskiej, odznaczyło się wielką gorliwością, energią i poświęceniem przy spełnianiu swych obowiązków, zwłaszcza podczas epidemii dyfterii u dzieci, a przytem poprzestawały one na znacznie niższym wynagrodzeniu niż lekarze mężczyźni. Każda lekarka przyjmowała u siebie w domu do 4.000 chorych rocznie (przeważnie kobiet i dzieci), po za domem zaś leczycza do 1.000 chorych. Doświadczenie okazało, że chore kobiety i dzieci po szpitalach, tudzież młode dziewczęta w zakładach naukowych daleko więcej okazują zaufania do lekarzy-kobiet, niż do mężczyzn. W obec tego należałoby się starać raczej o powiększenie licz-

zenie, — ona ze zwykłą sobie uprzejmością uśmiechnęła się mile kilka razy — a on uśmiech ten brał jako zachętę i nadziei nie tracił, że kiedyś — może lepiej mu się uda.

Byłby chciał chętnie na pożegnanie szepnąć coś znaczącego na ucho pani Walerowej, — właśnie układał sobie w myśli piękny frazes — ale ten zawisł na ustach jego powstrzymany przez tryumfalne wejście pani Walusiakowej, która prosię ciągnęła na sznurku za nogę, — i zatrzymała się tak w progu, — inwentarz zostawiając w sieni za sobą.

— Kupiłam proszę pani. Dalibóg że tania. — Teraz proszę podróżowały bo perki obrodziły, a to dobry gatunek, — będzie z niego pociecha. Jednym tchem prezentowała pani Walusiak swój nabytek.

Zmieszkała się trochę gdy urzała olimpijskie oblicze młodego bohatera, — bo nie było takiej w mieście, któraby wytrzymała mogła obojętnie to orle spojrzenie. — Ale pewność siebie wróciła jej, gdy ją Marcysia witała poczęła po przyjacielsku, dziękując za oddaną przysługę, — boć stróżka pani sędziny wcale nie potrzebowała prosić dla niej kupować. — Ale taką przyjaźnią rozgorzała jej serce ku Marcysi, że jej gotowa była w każdej chwili usłużyć i dopomóc, a że miała wiele doświadczenia Marcysia chętnie korzystała z rad jej i praktyczności.

Prosił tymczasem kwiczało, a pan aptekarz, że był nerwowy, uszy palcami zatykał, — dlaczegoż miał ukrywać przed Marcysią, że ma nerwy? — Taki dystyngowany człowiek jak on, musiał mieć nerwy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Esteja.

by lekarek, których, jak dotąd, jest stosunkowo mało w Rosji.

Ministerstwo handlu zwróciło obecnie szczególniejszą uwagę na zakładanie za granicą muzeów handlowych, któreby umożliwiała zapoznanie się z wyrobami i produktami rosyjskimi. Jak słychać, ministerstwo zamierza przystąpić wkrótce już do założenia takich muzeów rosyjskich w kilku ważniejszych punktach Europy: najpierw w Paryżu, Berlinie, Londynie, Hamburgu, Neapolu, Sztokholmie, Konstantynopolu, Teheranie i w Tokio. Projektowane muzea urządzone będą przy miejscowych konsulatach generalnych; każde z nich posiadać będzie podręczną biblioteczkę z wydawnictwami statystycznymi handlowymi, uwzględniającymi różne gałęzie przemysłu i handlu w Rosji. Zarząd tych instytucyj obejmą specjaliści.

Z Berlina.

(Z bieżącej chwili.)

Minister wojny, generał Verdy, udaje się za 45-dniowym urlopem do Salcburga. *National Zeitung* powiada świeżo o jego dymisji: „Sprawy, czy minister podał już prośbę o dymisję, nie będziemy rozbierali, ponieważ decyzja nie nastąpi rychlej, aż po powrocie cesarza. Pewnem jednak jest, iż generał Verdy zdecydowanym jest złożyć urząd ministerstwa wojny”.

W sprawie ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość i w razie kalectwa, odbyła się w Berlinie konferencja dyrektorów i starostów krajowych poszczególnych prowincyj. Ogólnie twierdzono, że praktyczne przeprowadzenie ustawy połączonym jest z nader wielkimi trudnościami, i żądano, żeby ustawa weszła w życie dopiero z d. 1 stycznia 1892, czemu się jednak sprzeciwił minister Boetticher. Przedewszystkiem występował przeciwko ministrowi dyrektor krajowy prowincji nadreńskiej. Dotychczas nie wiadomo, jaka w tej mierze zapadła uchwała.

Rezolucye, uchwalone na walnym dorocznym zgrupowaniu niemieckiego towarzystwa kolonialnego w Kolonii, wypadły w duchu polityki cesarskiej, i świadczą o uznaniu, jakie umowa z Anglią znalazła u większości członków Towarzystwa. Rezolucye te wypowiadają podziękowanie rządowi i parlamentowi za dzielne zajęcie się ukróceniem handlu niewolnikami w Afryce i szerzeniem tam cywilizacji. Dalej podnoszą one z uznaniem ścisłe i dokładne wytknięcie granicy przyszłej działalności kolonialnej Niemiec.

Fortyfikacye rosyjskie.

Dzienniki rosyjskie zwracają uwagę na pracę znanego inżyniera belgijskiego, generała Briallmont'a, omawiającą szanse wojny na kontynencie europejskim. Dzienniki streszczają niektóre ustępy tej pracy, dotyczącej obrony Rosji.

„Obrona Królestwa Polskiego — powiada inżynier belgijski — wymaga urządzenia ufortyfikowanego okręgu pomiędzy Warszawą, Dęblinem (Iwangród) i Brześciem Litewskim, oraz twierdzy — rogatki pod Goniądzem. Zajmijmy się szczegółami. W celu obrony Królestwa Polskiego — pisze dalej gen. Briallmont — Rosja zbudowała cztery twierdze: Modlin, Dęblin i Warszawę na Wiśle, tudzież Brześć Litewski na Bugu. „W każdym czasie są one zaopatrzone w silne załogi i ogromne zapasy”; lecz twierdze te, zapewniając pewne oparcie się armii, nie tworzą „okręgu ufortyfikowanego”, ponieważ trójką Modlin, Dęblin-Brześć Litewski ma obwód 140 kilometrów. Aby stworzyć w Królestwie Polskiem, „rzeczywisty okrąg ufortyfikowany”, Briallmont uważa za niezbędne ufortyfikować Warszawę i Siedlce, wewnątrz zaś tego trójką z obwodem 270 kilometrów „urządzić wielką twierdzę — obóz charakteru czysto wojennego”. Mówiąc specjalnie o Warszawie, generał belgijski radzi ją nawet pozostawić otwartą i utworzyć w górze Wisły o 15 wiorst dalej inną twierdzę, aby na wypadek wojny i oblężenia uniknąć konieczności karmienia 500-tysięcznej ludności miasta. Generał Briallmont uważa, że projektowany przezeń okrąg ufortyfikowany pozwoliłby nie tylko bronić skutecznie terenu Królestwa Polskiego, lecz nadto mógłby służyć za wyborną podstawę do działań zaczepnych przeciw Austrii i Niemiec. Dla zapewnienia właśnie tych działań, inżynier belgijski projektuje dalej utworzenie twierdzy przy przeprawach przez Narwę, a zwłaszcza pod Goniądzem. Dla obrony prowincyj nadbałtyckich Briallmont uważa za dostateczne ufortyfikowanie tylko Dynaburga i Rygi. Trudno zaprzeczyć — powiada on — że atak prowincyj nadbałtyckich, skierowany od strony Prus wschodnich, jest niebezpieczny i trudny. Nie mówiąc już o tem, że Niemcy ta-

kiem poruszeniem wojsk daliby możliwość wojskom, zgromadzonym w Królestwie Polskiem, posunąć się wewnątrz Niemiec, i dążyć ku Berlinowi, lecz nadto ich własna armia musiałaby przeprowić się przez dużą rzekę, sforsować błotniste przestrzenie, zapewnić sobie drugą linię operacyjną przeciw działaniom floty rosyjskiej, i przykryć dostatecznie swoje prawe skrzydło przeciw uderzeniu od strony Wilna. Dopóki ufortyfikowane miasta, Ryga i Dynaburg, będą znajdowały się w rękach Rosji — powiada kategorycznie inżynier belgijski — dopóty Litwa, Kurlandia i Inflanty nie mogą być ostatecznie zajęte przez Niemców”.

KRONIKA

Lwów, 5 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej skatuty gminie Przysietnica, w powiecie brzozowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan** Namiestnik, Kazimierz hr. Badeni, powrócił dziś zrana do Lwowa.

— **JE. bar. König**, c. i k. generalny inspektor piechoty, opuścił wczoraj, po dwudniowym pobycie w mieście, gdzie bawił celem dokonania inspekcji wojska. Na dworcu kolejowym podczas odjazdu JE. bar. Königa zgromadziła się generalicya wraz z oficerami sztabu, celem pożegnania Jego Ekszellenicy.

— **Sprawdzenie zwłok Adama Mickiewicza.** W uzupełnieniu wczorajszego telegraficznego sprawozdania z podniosłej uroczystości krakowskiej, zaznaczamy dzisiaj, według *Czasu*, jeszcze niektóre jej szczegóły: Wśród najpiękniejszej pogody rozpoczęła się uroczystość. Na główny punkt, z kąd zwłoki Mickiewicza miały być włożone na karawan, przybył pierwszy przewodniczący komitetu wykonawczego hr. Antoni Wodzicki, z gronem mistrzów ceremonii, a zaraz potem, od godz. pół do 7 począwszy, zaczęły napływać deputacye z wieńcami i dostojnicy, mający uczestniczyć w uroczystości. Kapela „Harmonii”, grając Krakowiaka, przyprowadziła cały zastęp straży krajowych w błyszczących kaskach i różnobarwnych mundurach. W ulicy Szlak, na całej jej długości ustawił się w porządku olbrzymi orszak, składający się z deputacyj z wieńcami. W orszaku były setki wspaniałych strojów narodowych między przedstawicielami Rad powiatowych i mieszczaństwa. Gdy się patrzyło na ten olbrzymi orszak z czoła jego, mieniły się tysiączne wspaniałe barwy: świt włościańskich krakowskich, ruskich, góralskich, huculskich. Obok tych świt włościańskich zmieszane razem z niemi i wśród nich stroje narodowe szlachty, charakterystyczne kapoty mieszczan. Ponad tem strzelają czaple kity, mienią się brylantowe ieh zapinki, błyszczą kaski strażaków. Na czele duchowieństwo, profesorowie Uniwersytetów Jagiellońskiego i lwowskiego, posłowie sejmowi. Słowem, kiedy się powiodło okiem po tych tyśiącach, widziało się jasno i dobitnie, że cały naród stawił się na uroczystą chwilę.

Wrażenie wywarł karawan, kiedy się pojawił, z powodu piękności i oryginalności pomysłu. Ustawił się on w przeznaczonym miejscu, a otoczył go las prastarych chorągwi cechowych z całego kraju.

Około godziny 8 przybył ks. arcybiskup Issakowicz z ks. kanonikami Mardyrosiewiczem i Moszoro, proboszczem z Kut. — O godz. 8 przybyła rodzina Adama Mickiewicza w czterech powozach.

Wkrótce po przybyciu rodziny rozpoczęła się uroczystość. Otwarto drzwi sali parterowej domu składów zbożowych krajowych, przybranych żałobnymi portyerami. W środku sali, na jednostopniowym wzniesieniu, okrytem dywanem, stała metalowa trumna, mieszcząca w sobie szczątki wieszca. Naokoło trumny kłęcząca rodzina, a ks. arcybiskup Issakowicz zaintonował *De profundis*. Śpiew żałobny powtórzyło duchowieństwo zebrane przed wejściem do sali. Po modlitwach żałobnych i po zmówieniu „Ojcze nasz” i „Zdrowaś” za duszę Adama, wzięli trumnę na ramiona akademicy i ruszyli ku karawanowi. Trumnę niósł także p. Władysław Mickiewicz. Gdy przekroczono z nią próg sali w ulicę Warszawską, z okien I. piętra domu obrzucity będące tam panie trumnę kwiatami.

Trumna ta metalowa, prosta bez ozdób, zalutowana szczelnie, ścięta jest nieco w głowach. Waży podobno 8 centnarów. Z trudem więc podniesiono ją i ustawiono na karawanie. Wyobrazić sobie należy wóz wielki, pokryty szkarłatnym pluszem, artystycznie udrapowanym. Na tej podstawie wznosi się podstawa właściwa pod trumnę, wzgórek kwiatów z oczystejszej ziemi. Całą podstawę trumny opasują lilie; obok tych śnieżnej białości kwiatów wpleciono purpurowe maki, niebieskie bławaty; prócz nich inne kwiaty. Woń od nich biła, woń kwiatów naszych łąk i pól. Na tych barwistych i wonnych kwiatkach ustawiono trumnę wieszca.

Nad trumną królewski isticie zawieszono baldachim z purpurowego pluszu, malowanego

ręcznie po rogach w artystycznie wykończone kwiaty. Baldachim podtrzymują z czterech stron odpowiednie drewniane, pomalowane, złoczone, podpory, wystrzelające końcami ponad wierzch baldachimu. Podpory te z przodu ozdobione są makartowskiemi bukietami z palm. Na baldachimie lśnią słowa: „O grób dla kości naszych w ziemi naszej prosimy Cię Panie“. Ten baldachim karawanu i inne prócz kwiatów ozdoby czynią go królewsko wspaniałym. Całej roboty około karawanu nie tknęła się ręka rzemieślnika; wszystko wykonali artyści pp. Stasiak, Popiel i Lewandowski.

Trumnę składano na karawanie przy śpiewie chóru opery lwowskiej pod kierunkiem p. Jareckiego. Odpiewano *Requiem* Moniuszki.

Kiedy przebrzmiała pieśń chóru, wtedy hr. Władysław Koziebrodzki, członek delegacji, która jeździła do Paryża po zwłoki, wręczył J. E. p. Marszałkowi krajowemu dokument stwierdzający tożsamość zwłok Adama Mickiewicza.

Nastąpiły znane już przemowy p. Wł Mickiewicza i Marszałka krajowego.

P. Marszałek mówił głosem podniesionym, a mowa jego wywarła wielkie wrażenie. U stóp mównicy stali i każdy wyraz mowy słyszeli: wszyscy członkowie Wydziału krajowego, rodzina Adama, J. E. p. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, posłowie sejmowi i do Rady państwa. Gdy Marszałek zszedł z trybuny, otoczono go kołem dziękując serdecznie.

Po mowie Marszałka rozbrzmiała znów pieśń chóru opery lwowskiej, a orkiestra grała marsz Chopina. Poprzed trumną przeszedł cały olbrzymi orszak pogrzebowy z ulicy Szlak w ulicę Warszawską i uformował się tak, że poprzedzał duchowieństwo i trumnę. Godzinę blisko trwało, zanim przeszedł ten orszak i kiedy czoło jego było już u kościoła N. Maryi Panny, trumna ruszyła dopiero z miejsca.

Spis wieńców, niesionych przez delegację, zajmuje w *Czasie* całą ogromną kolumnę druku; może to dać pewne wyobrażenie o imponujących rozmiarach orszaku i o jego świętości.

Za trumną postępowała rodzina, a mianowicie: Władysław Mickiewicz z żoną Maryą z Malewskich i córkami Maryą i Heleną, Józef Mickiewicz, Marya z Mickiewiczów Górecka z synem Ludwikiem, Ludwik Hryniewiecki z żoną Heleną z Mickiewiczów i córką Maryą, dr. Zygmunt Święciński z żoną Maryą z Mickiewiczów i córką Lidyą, Stanisław Leszczyński i Józef Skorodowicz.

Po rodzinie szedł Wydział krajowy, pp.: dr. Hoszard, Romanowicz, Wereszczyński i Adam Jędrzejowicz, w strojach polskich, oraz dr. Sawczak.

Za członkami Wydziału krajowego szedł J. E. p. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni i pan delegat Kuczkowski. Obok J. E. p. Namiestnika licznie zebrani posłowie do Rady państwa i Sejmu. Wielu z pomiędzy nich miało wspaniałe i bogate stroje. Byli mianowicie posłowie: Apolinary Jaworski, Leon Chrzanowski, ks. Eustachy Sanguszko, ks. Adam Sapieha, Jerzy ks. Czartoryski, Stanisław hr. Badeni, hr. Stefan Zamoycki, Zygmunt Dembowski, Władysław i Szezęny hr. Koziebrodzcy, hr. Zdzisław Tysszkiewicz, Franciszek i Stanisław Jędrzejowicz, ks. Andrzej Lubomirski, Stanisław Niedzielski, Vivien, Stanisław hr. Tarnowski, Stanisław hr. Lasocki, Szeliski, Nitezabitowski, hr. Józef Męciński, Wiktor, Goldman, Micewski, szambelan Michałowski, Skrzyński, Czeck, Klucki, Rosenstock, Popowski, Asnyk, Wodzicki, Strzygowski, Klemensiewicz, Zardecki, Midowicz, Karol i August Lewakowscy. Z posłów włościańskich byli pp.: Kramarczyk, Stręk, Orzechowski i Potoczek.

Z posłów polskich z Poznańskiego obecni byli: prezes Koła sejmowego p. Czarniński, wiceprezes Koła w parlamencie p. Stefan Cegielski, ks. Zdzisław Czartoryski i członek centrum, poseł z Górnego Śląska p. Smula.

Orszak zamykały chorągwie straży ognioch ochotniczych i jeden ich oddział.

Przedewszystkiem orszak przeszedł przez ul. Warszawską wśród szpalera wysokich masztów, z których zwieszały się wielkie chorągwie o barwach narodu i miasta. Na obu chodnikach rzesze publiczności, a domy pięknie udekorowane.

U wylotu ul. Warszawskiej w plac Matejki, widać było pawilony z urnami, w których płonął ogień. Plac Matejki przybrany był bardzo ładnie. Stał szpaler niższych masztów, połączonych festonami i poniżej szczytu ozdobionych mniejszemi chorągiewkami. Udekorowane wszystkie domy oraz dwa zbudowane tu gmachy, mianowicie kolei państwowych i szkoły sztuk pięknych. — I w oknach i na ulicach pełno publiczności; tutaj też ustawiła się dziesiąta szkoły Kleparskiej.

Dalszy tryumfalny, rzecz można, pochód, posuwają się przez ul. Basztową. Przystrojona jak poprzednie, a okna i balkony, wypełnione szalenie publicznością, która rzucała kwiaty na trumnę. W ulicy Sławkowskiej olbrzymie chorągwie zwieszały się gęsto ze wszystkich domów, tak, że sięgały poniżej trumny, jakby ściągając się pod nią. Na gmachu Akademii przy tej ulicy zawieszono piękny motyw dekoracyjny: na ganku na dywanie wieńiec wawrzynowy z napisem na wstęgach: Akademia Umiejętności Adamowi Mickiewiczowi.

W miarę posuwania się pochodu spayały się z okien kwiaty coraz gęściej na trumnę, przeważnie polne kwiaty. Przed „Grand Hotelem“ zmienili się niosący sznury całunu. I tak z prawej strony trumny nieśli dalej sznury pp. Freund, rektor lwowskiej politechniki, Julian Klaczko, ks. rektor Sarnicki, prezydent Krakowa dr. Słachetowski i poseł Stefan Cegielski. Z lewej pp.: prezes Majer, prezes Czarniński, rektor dr. Korczyński, Juliusz Kossak i prezydent m. Lwowa p. Mochnacki.

Tak wszedł orszak w główny Rynek, zajętny kilkunastu tysiącami publiczności na trybunach, chodnikach, oraz młodzieży szkolnej. Wzdłuż linii A-B ustawiony był szpalerem pod trybunami oddział „dzieci krakowskich“ z parku prof. dra Jordana Straże oddziału salutowały trumnę wojskowym ukłonem. Tu też z bukiecikami w ręku stali wychowawcy zakładu św. Józefa i bukiecikami temi obrzucili trumnę. Gdy trumna doszła do ulicy św. Jana, musiano zatrzymać na chwilę karawan. Podpory bowiem baldachimu były tak wysokie, iż nie mogły przejść po pod druty telefoniczne, tu się krzyżujące. Musiano więc wyjąć owe podpory z podstaw, pochylić je i dopiero wtedy karawan ruszył dalej.

Przed kościołem N. P. Maryi na umyślnie zbudowanej estradzie powitał szereg wieńczących potężny chór śpiewaków, złożony z przeszło 200 osób. Chór ten składał się z członków Towarzystw śpiewackich polskich tak miejscowych, jak zamiejscowych i pod kierunkiem p. Barabasa, dyrektora krakowskiego Towarzystwa muzycznego, odspiewał dwie pieśni Moniuszki z towarzyszeniem orkiestry salinarniej z Wieliczki.

Przed kościołem też N. Maryi Panny ustąpił ks. arcybiskup Issakowicz prowadzenia konduktu ks. arcybiskupowi lwowskiemu Morawskiemu, który przewodził dalej kondukt, poprzedzony przez ks. infułata Zabłockiego ze Lwowa, oraz w asyście ks. kanoników Lewickiego i Mazuraka ze Lwowa.

Dekoracya Rynku była naprawdę imponującą; od strony ulicy Siennej stały dwa pylony i w środku między nimi rodzaj piramidy z lutnią po jednej stronie, a popiersiem wieszczki i piórem powyżej umieszczonym po frontowej stronie.

Gdy karawan z trumną wjechał w ulicę Grodzką, najpiękniej przystrojona chorągiewami, spadała na trumnę prawdziwa ulewa kwiatów ze wszystkich okien.

Dalej w ulicy Grodzkiej nieśli sznury całunu: ks. Paweł Sapieha, poseł m. Krakowa Chrzanowski, dyr. Estreicher, dziekan wydziału Uniwersytetu lwowskiego pp. Kloss, Janowicz, Stanecki i Wojciechowski, oraz dziekan wydziału Uniw. Jagiellońskiego pp.: Kasperek, Madejski, Kreuz i Łazarski.

Tak doszedł cały orszak do stoków Wawelu od strony ulicy Bernardyńskiej. Tu zdjęto trumnę z karawanu i złożono na marach, które poniosła do katedry młodzież akademicka. U stoków Wawelu przemówił imieniem młodzieży p. Lewicki.

Orszak wchodził na górę wawelską przy dźwiękach „Harmonii“, która odegrała śliczny marsz żałobny Żeleńskiego.

Dodać należy, iż wszystkie sklepy były zamknięte w miasto, a gaz płonął w latarniach miejskich na całej drodze.

Gdy z karawanu zdjęto trumnę, publiczność rozebrała na pamiątkę obicie karawanu i kwiaty wszystkie.

O godzinie 11 wstąpiły pierwsze deputacje z wieńcami na schody, prowadzące do katedry. Straż ochotnicza ogniowa i obywatelska utrzymywała porządek, wpuszczając do wnętrza tylko duchowieństwo, panie, dziennikarzy i deputacje. Z powodu szczupłości miejsca w katedrze, wpuszczano tylko z pośród deputacji osoby niosące wieńce, inne zatrzymywały się przed wchodem, w dziedzińcu księży wikaryuszów.

W katedrze przed wielkim ołtarzem kłęcząc wśród duchowieństwa książe kardynał, oczekując wśród modłów przybycia orszaku pogrzebowego.

O godzinie pół do 12 przybył ks. arcybiskup Issakowicz i zajął krzesło w nawie głównej przed katedrą.

Godzinę całą trwało wkroczenie orszaku pogrzebowego do katedry.

Tymczasem zagrzmiał Stary Zygmunt.

Deputacje zajęły lewą stronę katedry od wejścia, orkiestra z chórem męskim i żeńskim zajęła podniesienie za wielkim ołtarzem zbudowane, panie zajęły szczupłe wolne miejsca po prawej stronie katedry, poczem nieskończony szereg duchowieństwa wstąpił do świątyni, arkadami pod katedrą do presbiterium, reszta duchownych została u wejścia, gdzie też obok zbitej masy słuchaczy, deputatów, straży, czekali przybycia zwłok mowy Adam Asnyk i Stanisław Tarnowski w profesorskiej tozde.

O godzinie 12 przed bramą, wiodącą na schody do katedry, zatrzymali się niosący trumnę. W tej chwili z zachmurzonego chwiloowo nieba, ozwały się grzmoty w poważnym akompaniamencie głosu Zygmunta.

Równocześnie zaczął przemawiać poeta Adam Asnyk nad trumną. Według programu miano ją na czas mów złożyć na pierwszym schodzie, ale młodzież pragnąca okazać cały

pietyzm dla drogiej zwłok, trzymała je w ciągu przemówień dr. Asnyka i prof. Tarnowskiego na ramionach.

Później przemowy dr. Asnyka niebo, zrazu zachmurzone nieco, i grzmotami się odzywające, wypogodziło się wrychle. Następnie przemawiał rektor Tarnowski, a gdy skończył, zabrzmiały śpiewy liczne duchowieństwa i młodzieży z trumną na barkach poczęła wstępować po schodach ku wnętrzu katedry, okolona duchowieństwem. Z trudnością znalazło się miejsce na przepuszczenie orszaku ku katedrze.

Katedra ten zbudowany w imponujących oryginalności i wielkością rozmiarach, miał kształty monumentalne, przeważnie spiż imitujące; robił wrażenie, jakby był stałą od wieków ozdobą katedry; była to tymczasem budowa wykonana w ciągu jednego tygodnia.

W środku głównej nawy przed kaplicą św. Stanisława wznosiło się podwyższenie (podest) 3 metry wysokie; od strony bramy prowadziły na ten podest wspaniałe szerokie schody o kilkunastu stopniach. Pod podestem, równoległe do owych schodów, przejścia zdobne zieloną, zamknięte z boku arkadami. Boki schodów i podestu zmykała spiżowa pompejańska balustrada. Na niej wzdłuż schodów stały palmy i wysokie brązowe świeczniki z płonącymi świecami; wokoło podestu na balustradzie także świeczniki.

Całe schody i podest obite ciemnowiśniowym (bordeaux) pluszem. Na tym wspaniałym postumencie wznosił się około dwa metry wysoki właściwy katedra, takimże pluszem obity, od dołu i wzdłuż szczytu wieńcem kwiatów okolony. Na katedrę zwieszała się malowniczo pluszowa makata, ozdobiona złotymi ornamentami, przykryta krepą. Na frontowej części katedry jaśniał złocisty wieńiec od Towarzystw muzycznych polskich, wykonany według rysunku profesora szkoły przemysłu artystycznego p. Barabasa. Przedstawiał on lirę okoloną laurowym i dębowym wieńcem; na każdym listku nazwa Towarzystwa biorącego udział.

Nad katedrą od strony kaplicy św. Stanisława, wznosiły się dwa olbrzymie sztandary ponsowe, a między nimi zawiesz obraz przedstawiający od strony bramy Matkę Boską Ostrobramską, od strony kaplicy św. Stanisława Matkę Boską Częstochowską. Srebrzyste promienie tworzyły aureole głowy Matki Boskiej Ostrobramskiej i błyszczały z dala tak, że je zewnątrz w półcieniu widziano.

Wspaniałe ten katedra wykonali pp. profesor Teodor Talowski i artysta malarz p. Piotr Stachiewicz. Gdy trumna spoczęła na szczycie, rozpoczął J. E. kardynał książe biskup przy asyście ks. arcybiskupa Issakowicza i liczne duchowieństwa nabożeństwo żałobne. — Z za wielkiego ołtarza zabrzmiało niezrównane *Requiem* Mozarta. Obok liczne chóry panów i pań, którzy kilka miesięcy poświęcili próbom tego arcydzieła, aby godnie uczcić narodową uroczystość, śpiewali sola i kwartet solowy pp. Kasprowicza, Szukiewiczowa, Jerzyna i p. Szulistawski. Wykonanie było koncertowe, a katedra okazała się budowlą, bardzo akustyczną.

W presbiterium, według programu, zajęła miejsce rodzina Mickiewicza po lewej, reszta zaproszonych i kapituła po prawej i w środku nawy.

Po nabożeństwie przemówił ks. prałat Chotkowski, a gdy skończył, wśród powszechnego wzruszenia, nastąpił ostatnie ceremonie, których dopełnił J. E. ks. kardynał. Kler odspiewał *castrum doloris*, odmówiono modlitwy za spokój duszy Adama, książe kardynał pokropił zwłoki święconą wodą; poczem zaraz zdjęto trumnę z katedry i poniesiono ją ku krypcie, gdzie udali się tylko obaj dostojnicy Kościoła i kler, rodzina Mickiewicza, Marszałek krajowy i prezydenci miast Lwowa i Krakowa.

Trumna spoczęła w sarkofagu na piasku z rzeki Niemi na Nowogródka. Na tem zakończył się obrzęd a wszyscy jego świadkowie odchodząc, zabrali na pamiątkę liście z wieńców i z girland na katedrę rozwieszonych.

Wieczorem w ogrodzie Strzeleckim krakowskim przyjmowano deputacje włościańskie, przybyłe na pogrzeb. Komitet usługiwał włościanom, podejmując ich z całą gościnnością. Panie rozdawały broszury i wiersze okolicznościowe. Wygłoszono kilka mów, przemawiali i włościanie. — Cała uroczystość miała cechę wielkiej serdeczności.

Wieczorem była iluminacya; najpiękniej wyglądał Rynek, gdzie pylony, gorejące światłem, sprawiały imponujący widok. W wielu domach widniały piękne transparenty i biusty poetów.

W teatrze przepelnionym przedstawiono „Dziady“ i pierwszy akt „Halki“.

We Lwowie odbył się wczoraj o godzinie 8 wieczór akademicki w sali ratuszowej pięknie udekorowanej i w obec licznie zebranej publiczności. Wieczór rozpoczął przemową sędziwy poeta p. Karol Brzozowski.

Nastąpiły produkuje muzyczne „Lutni“, deklamacya p. St. Waśniewskiego ustępu z „Dziadów“, przemówienie akademika W. Dąbrowskiego — wreszcie zamykające obchód przemówienie p. Juliusza Starka.

O zmroku zajaśniały ulice Lwowa rzesistą iluminacyą; w wielu oknach pojawiły się piękne światła transparentowe, biusty i portrety

Mickiewicza na umysłowanie, czyjej to pamięci hołd powszechny złożony został.

Z wielu miast prowincjonalnych donoszą o odbytych wczoraj nabożeństwach żałobnych. Nowy Sącz był oświetlony; w Krośnie wmurowano w farze tablicę pamiątkową, w Stanisławowie urządziła młodzież ruska solenne nabożeństwo w katedrze ruskiej.

— **Fundacya Andrzeja Żalchockiego.** Sprawozdanie Wydziału krajowego z zarządu funduszu stypendyjnego pod nazwą: Andrzeja Żalchockiego fundusz edukacyjny dla synów szlachty polskiej za rok 1889, wykazuje: A. Dochody: 1) zapas początkowy 840 zł. 95 ct. gotówką, 74.240 zł. 69 ct. efektami; 2) odsetki od efektów 3.289 zł. 75 ct. gotówką; 3) gotówka przeniesiona z majątku obrotowego 840 zł. 45 ct.; 4) gotówka za spieniężone efekta 100 zł.; 5) efekta zakupione 951 zł. 75 ct.; 6) efekta z winkulacyi odebrane 1.000 zł. Suma dochodów 5071 zł. 15 ct. gotówką, 76.192 zł. 44 ct. efektami. — B. Wydatki: 1) stypendya 3.049 zł. 75 ct.; 2) rozmaite administracyjne 16 zł. 4 ct.; 3) gotówka wydana do majątku zarodowego 840 zł. 45 ct.; 4) gotówka wydana na zakupno efektów 940 zł. 45 ct.; 5) efekta spieniężone 100 zł.; 6) efekta do winkulacyi dane 1.000 zł. Suma wydatków 4846 zł. 69 ct. gotówką, 1.100 zł. efektami; z porównania ze sumą dochodów 5.071 zł. 15 ct. gotówką, 76.192 zł. 44 ct. efektami; okazuje się zapas ostateczny za rok 1889 224 zł. 46 ct. gotówką, 75.092 zł. 44 ct. efektami. Z porównania zapasu ostatecznego 224 zł. 46 ct., po strąceniu zaległej należności biernej 58 zł. 75 ct., pozostaje 165 zł. 71 ct. gotówką, 75.092 zł. 44 ct. efektami; z zapasem początkowym 840 zł. 95 ct., po strąceniu zaległej należności biernej 50 ct., pozostaje 840 zł. 45 ct. gotówką, 74.240 zł. 69 ct. efektami; okazuje się ubytek w gotówce 674 zł. 74 ct.; przyrost w efektach 851 zł. 75 ct. Zatem ogólny przyrost majątku w kwocie 177 zł. 1 ct.

— **Dyrekcya ruchu kolei Państwowych** ogłasza, że stacya Greifenstein, znajdująca się w obszarze c. k. Dyrekcji ruchu w Wiedniu, a urządzona dotychczas tylko dla przewozu osób, pakunków podróźnych i przesyłek pospiesznych, została otwartą z dniem 1 lipca 1890 r. także dla przewozu zwykłych przesyłek towarowych i że nazwa tej stacyi zmienioną została na Greifenstein-Altenberg.

— **Na liniach c. k. kolei Państwowych** można, jak dotychczas, nadawać pakunki podróźnych wprost do tej stacyi, do której podróźny ma zamiar sam jechać, mimo wprowadzenia nowej taryfy dla pakunków, chociażby podróźny nie mógł otrzymać w pewnej stacyi biletu wprost do stacyi kresowej i nawet wtedy, gdyby podróź jego rozciągała się i na obce koleje, co do których ma się rozumieć, uwzględnić się będzie wolną wagę 25 kilogramów. To samo odnosi się i do pakunków podróźnych, nadanych do stacyj węgierskich kolei, na których, jak wiadomo, obowiązuje zupełnie odmienna taryfa strefowa dla przewozu pakunków.

Rozporządzenie to zostało wydane tylko dla dogodności publiczności, by nie potrzebowała się na stacyach granicznych zajmować ponownem nadawaniem swych pakunków.

— **Z Resursy urzędniczej.** Wycieczka z muzyką wojskową do Brzuchowic, którą urządził Resursa, zapowiada się bardzo dobrze. Wiele osób zapisało się. Bilety wydawane będą jeszcze w niedzielę przed odejściem pociągu, które nastąpi o godzinie 3 min. 15 po południu. Goście wprowadzeni będą mile widziani.

— **Żabawę ogrodową** urządził kasyno wojskowe dla członków swoich dzisiaj, w sobotę, po południu, na strzelnicy wojskowej.

— **Wycieczka strażacka** na Pasiekach, która się z powodu niepogody nie odbyła, odbędzie się w niedzielę, dnia 6 b. m.

— **Zabawa ogrodowa** połączona z przedstawieniem amatorskiem na dochód stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczków „Skała“, w ogrodzie własnym przy ulicy Mickiewicza l. 28, która się z powodu niepogody w dniu 29 czerwca nie odbyła, odbędzie się z niezmiennym programem w niedzielę, dnia 6 lipca. Początek zabawy o godzinie 4 po południu.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie, dnia 5 lipca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 4, do godziny 12 w południe dnia 5 lipca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od N do SW, co do siły słaby (1-0), stan niea zmienny, powietrze wilgotne (72 proc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +19.3°C, najwyższa +27.0°C dziś o godzinie 12, najniższa +13.8°C w nocy.

Cała doba była przy zmiennym stanie nieba pogodna; dziś rano była mgła i rosa.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na morzu Niemieckim; zwykła 765 do 760 mm. w północnej Afryce; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na 2 doby następne od godziny 12 w południe dnia 5, do godziny 12 w południe dnia 7 lipca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku przeważnie południowy, co do siły mierny (2-4), średnia temperatura w tym czasie podniesie się do $+21^{\circ}\text{C}$, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad: deszcz chwilowy; powietrze skłonne do burzy.

— Wybory do Rad powiatowych.

Do Rady powiatowej krośnieńskiej z grupy gmin wiejskich weszli: August Gorayski, właściciel dóbr i poseł sejmowy, ks. Edward Janicki rz. kat. proboszcz z Jedlicza, Jan Skwera, Andrzej Jodkowski, Feliks Leszczyński, Tomasz Firlej, Tomasz Barsznica, Piotr Warzel, Stanisław Miezin, Kazimierz Orpiszewski, wł. dobr., ks. Jan Pasternak, gr. kat. paroch z Tyławy i ks. Jan Samocki rz. kat. proboszcz z Miejsca. Z grupy gmin miejskich: August Lewakowski, poseł do Rady państwa, Konstanty Dąbrowski, ks. Jan Szałaj i ks. Jan Zwoliński. Z grupy najwyższej opodatkowanych: Zenon Suszycki, Adam Trzeciecki i Waleryan Stawarski.

Do Rady powiatowej w Starem Mieście wybrani zostali z grupy gmin wiejskich: Jan Pubacz, Jan Halewicz, Kazimierz Bielański, Onufry Kottek, Jan Rudziński, ks. Grzegorz Wasylkiewicz, ks. Alojzy Polański, Józef Kicz, Michał Majchewicz, Wilhelm Burghardt, Ilko Leniński, Hilary Kuratowski. Z grupy gmin miejskich: Piotr Leniński, Adam Rogoda, Fischeł Aberdam, Antoni Fastnacht, Antoni Cihlar, Jędrzej Wojtasiewicz i Polikarp Strzelecki.

Do Rady powiatowej jaworowskiej wybrani zostali z grupy gmin miejskich: bar. Stanisław Hagen, Jan Konopka, Ferdynand Paar, Daniel Szczyrba, Elias Leib Lax, Szymon Soltysik i Onufry Jakubowicz.

Do Rady powiatowej samborskiej z grupy gmin miejskich wybrani: Słotwiński Ludwik, dr. Ign. Budzynowski, Bukietyński Bronisław, dr. Steuerman Józef, Zimiak Jan, Haisig Juliusz, Laszkiewicz Mikołaj i Lisicki Henryk.

Do Rady powiatowej łańcuckiej z kurii gmin wiejskich weszli: Bolesław Żardecki, Antoni Trojnar, Wawrzyniec Zebda, Walenty Mielmo, Jędrzej Pacuła, Tomasz Tonia, Antoni Władysław, Michał Klucz, Jan Leja, Jakób Basak, Jan Panek, Fryderyk Metzger. Z kurii gmin miejskich: Antoni Lukszański, Jan Cetnarski, Jan Wadecki, Karol Drzewicki i Jan Zawilski.

— **Z Uniwersytetu.** P. Ferdynand Grubien z Grudziądza obok Drzewca, otrzymał w Uniwersytecie krakowskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Tyczynie Kazimierz hr. Wodzicki, syn Ludwika i Jadwigi z Zamoyskich, w 17 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w Tyczynie w poniedziałek o godzinie 10 rano.

— **O żywieniu dzieci** wygłosił w tych dniach w Wiedniu sławny profesor Nothnagel bardzo zajmujący wykład. Na klinice profesora przywieziono z Pesztu 10-letniego słabowitego chłopca, który cierpiał na nader rzadkie w tym wieku zatwardzenie wątroby z wysoko rozwiniętą żółtaczką. Ojciec chłopca, obecny na wykładzie, nie mało się zdumiał, gdy mu powiedziano, że choroba chłopca pochodzi od nadmiernego użycia alkoholu. Chłopiec przyznał się, że od czwartego roku życia z bratem swoim, o dwa lata starszym, wykradał potajemnie z bufetu domowego codziennie likiery i koniaki i że z powodu słabowitej konstytucji jawnie od rodziców dostawał czerwone wino. Prof. Nothnagel stanowczo występuje przeciw rodzicom, którzy za poradą niektórych lekarzy poją dzieci piwem, winem, a nawet koniakami. Do czternastego roku powinna być wykluczona także kawa, herbata i czekolada i poprzestać należy na mleku, wodzie, dobrem pożywieniu i świeżym powietrzu.

— **Oficer kozacki Peszkow**, który niedawno konno przebył drogę w Władystoku nad Oceanem Spokojnym przez całą południową Syberję i obecnie bawi w Petersburgu, ma, jak z tamtąd donoszą, puścić się w pierwszych dniach lipca w dalszą drogę na zachód Europy. Do Berlina przybędzie konno w czasie uroczystości strzeleckich, gdzie przedstawi się zgromadzonemu z całych Niemiec uczestnikom. Z tąd przez Hagę jedzie do Paryża, gdzie też przygotowują mu owacy. Po powrocie do Petersburga odda on historycznego swego konia, który tym sposobem zmierzy swymi nogami całą odległość, dzielącą Ocean Spokojny od Atlantyckiego, księciu oldenburskiemu, który mu podobno zań 50.000 rubli ofiaruje.

— **Z Brazylii** piszą do *Dzenn. Pozn.* o rodakach tam przebywających: W prowincji „Estado Parana“ znajduje się weale poważna kolonia polska, bo licząca mniej więcej 10 tysięcy Polaków którzy już prawie 18 lat na 13 koloniach są osiedleni. Są to po większej części wychodźcy z Prus Zachodnich, Górnego Śląska, Galicji, a także, choć w mniejszej liczbie z W. Ks. Poznańskiego. Kolonia składa się przeważnie z prostego ludu, który odznacza się pracowitością i pobożnością; niejedni oszczędniejszy dorobili się znacznego majątku. Z czasem jednak okazał się wielki brak towarzystw polskich i

pisma polskiego, lud bowiem nie czytając i nie łącząc się między sobą, często bywa lekceważonym i znieważanym przez więcej oświeconych innych cudzoziemców. Dopiero w ostatnim czasie za staraniem tutejszych księży polskich pobudowano kilka kościołów, w których odbywają się polskie nabożeństwa i kazania, oraz założono kilka szkół po koloniach.

Celem zarządzenia brakowi pisma polskiego postanowił zamieszkały tam p. Haberski wydać pismo dla ludu p. t.: „Gazeta Polska“.

— Welocypedy w usłudze wojska.

Podczas manewrów armii francuskiej próbowano zastosowania welocypedów do dostarczania depesz i rozporządzeń. Próbam podlegały welocypedy trzykołowe, niskie i wysokie dwukołowe. Wysokie, dwukołowe welocypedy uznano za niepraktyczne i niebezpieczne dla gońca, ponieważ jego środek ciężkości znajduje się w kole dużym i granice odchylenia przyrzędu, w których można utrzymać równowagę, są bardzo małe. Trzykołowy welocyped jest najwygodniejszy i najbezpieczniejszy, jego środek ciężkości leży między kołami, podstawa zaś, jaką tworzą punkta kół, styce do płaszczyzny, po której welocyped się porusza, jest dostatecznie wielka, aby linia środkowa ciężkości stale w obrębie jej padała; potrzeba więc użyć znacznej siły, aby welocyped wyszedł ze stanu równowagi. Miejsce średnie co do bezpieczeństwa zajmuje między wyszczególnionymi welocypedami niski dwukołowy. Próby wykazały, że pomimo złego stanu dróg, wprawny welocypedysta odbywał drogę 40-wiorstową o 2 godziny prędzej, niż goniec konny i nie okazując zmęczenia, puszczał się bez odpoczynku w podróż powrotną. Szybkość średnia wynosiła 20 wiorst na godzinę. Zręczni welocypedziści mogą przebywać dziennie do 250 wiorst. Na manewrach jednak, przy drogach zajętych przez wojska i po części zepsutych przez ruch artylerii, szybkość powyższa jest dla welocypedysty niemożliwa i nie przenosiła dziennie 120 wiorst. Co się tyczy uzbrojenia gońca-welocypedysty, to zadecydowano, że najodpowiedniejszą bronią jest rewolwer, jako nie sprawiaczy zbyt ciężkiego obciążenia. Prócz tego do welocypedu trzykołowego dołącza się odpowiednia torba na przewożone papiery.

— **Ptaki i druty elektryczne.** Powszeczenie dotąd mniemano, jakoby ptaki, siadające na drutach telegraficznych, znajdowały śmierć od prądu elektrycznego. Mniemanie to niedawno obalono przez umyślnie w tym celu zarządzone we Francji doświadczenia, które wykazały, że prąd elektryczny, biegnący po drucie telegraficznym, jest za słaby, aby powodować śmierć ptaków z najdrobniejszych nawet gatunków. Faktem jest jednak, że służba drogowa kolei żelaznych podejmuje często mnóstwo ptaków nężywych w pobliżu linii telegraficznych. Ptaki te, jak zauważono, noszą na sobie ślady obrażeń, prawdopodobnie więc w locie nie zauważają drutów telegraficznych i giną skutkiem mocnego uderzenia. W ostatnich czasach przemysłowcy francuscy, prowadzący handel ptakami z paryskimi magazynami miod, wpadli na myśl elektrycznego polowania na jaskółki. Na południu Francji przeciągano w niektórych miejscowościach druty i łączono je z silnymi bateriami elektrycznymi. Jesienią masy jaskółek, odlatujących z Europy, siadały na drutach; wówczas przepuszczano silny prąd elektryczny i zabijano w ten sposób mnóstwo ptactwa. Takie niszczenie jaskółek, jako owadów żerujących, przynoszących wielką korzyść rolnictwu, wywołało energiczny protest ze strony Towarzystwa Ornitologicznego, którego członkowie oświadczyli się za urzędowym wzbronieniem podobnego niszczenia ptaków.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Baron Hausmann wydał drugi tom swoich zajmujących pamiętników; część ta obejmuje rząd Hausmanna, jako prefekta Paryża, a potem całe przeobrażenie, jakiemu wówczas uległa stolica Francji; bo można śmiało powiedzieć, że dzisiejszy Paryż, to dzieło Hausmanna.

Na wystawie w Monachium znajdują się dwa obrazy Brandta. Poważna *Allg. Ztg.* (dawna augsburska) pisze, że dwa te obrazy należą do największych ozdób międzynarodowej wystawy. Oba obrazy, przedstawiające sceny wojskowe, celują świeżością i siłą kolorytu i wykazują wytrawnego artystę. Również jego uczęść, dodaje dziennik monachijski, genialny Kowalski przysłał na wystawę doskonały obraz, przedstawiający jeźdźca.

Dokumenty hajdamackie. Pomędzy wielu aktami, które przeszły z archiwum rządu gubernialnego kijowskiego do archiwum centralnej i wołyńskiej, instniejącego przy uniwersytecie w Kijowie, odszukano niedawno nader cenne dokumenty historyczne, dotyczące powstań hajdamaków. Pomoćnik zawiadującego archiwum, p. Kamanin, znalazł w pliku pomieszczonego papierów śledztwo, prowadzone niegdys w sprawie Maksyma Żeleźniaka i innych uczestników powstania na Ukrainie. Na nieszczęście nie przechowały się całe akty tej sprawy, ale tylko część obejmująca ogółem około tysiąca foliów. Wiele foliów mocno jest uszkodzonych, wskutek znacznego upływu czasu. Foliółki przechowane zawierają zeznania samego Żeleźniaka i przeszło 200 innych osób, powołanych do badania. Całe postępowanie w sprawie hajdamaków, prowadzone było, jak się okazuje, w kancelaryi gubernialnej kijowskiej, pod nadzorem bezpośrednim ówczesnego generał-gubernatora małopolskiego, Wojekowa (1766—1776). Zeznania Żeleźniaka noszą datę r. 1768. Jak donosi *Kijewlanin*, p. Kamanin zajęty jest obecnie ścisłym rozbiorem tego rękopisu i wkrótce złoży w tej kwestyi komunikat na jednym z posiedzeń kijowskiego Tow. historycznego.

Galerya obrazów, projektowana za czasów Stanisława Augusta. O pięć mil od Londynu, we wsi Dulwich, znajduje się dość znana „Dulwich College Gallery“. Obchodzi nas ona bezpośrednio. Jeden z najlepszych angielskich tygodników ilustrowanych, *The Graphic*, podał wyczerpujący opis miejscowości, z którego to opisu ustęp p. t.: *The Picture Gallery* (Galerya obrazów), interesuje nas wyjątkowo.

Pomieniona galerya dotyka starego kolegium, zbudowanego wedle planu sir John Soane i ukończonego w roku 1814. Największa liczba zebranych tam przed r. 1807 malowideł pochodziła ze zbioru sławnego handlarza obrazów niejakiego Noël-Joseph Desenfens, a wysłanego do Anglii przez króla Stanisława Augusta. Z innych źródeł wiadomo, że Stanisław August wysłał był nie jednego, lecz dwóch czy nawet trzech artystów-znawców zagranicę, w celu zakupywania malowideł mistrzów włoskich, holenderskich, hiszpańskich i innych. Wspomniany Noël-Joseph Desenfens należał do tej trójki. Jego towarzysz, niejaki Janiewicz, zbierał utwory muzyczne najlepszych kompozytorów owego czasu i sam się przytem doskonalił w grze na fortepianie. Trzeci z grona artystów, o których mowa, dodany był do pomocy pierwszemu. Według zapewnienia *Graphic'a*, zbiory przeznaczone były pierwotnie do sformowania galeryi narodowej w Warszawie. Dalsze jednak Stanisława Augusta nieszczęścia przerwały rozpoczętą w tym kierunku czynność. Po śmierci Stanisława Augusta w roku 1798, malowidła pozostały w ręku i posiadaniu ich kolektora.

Z obszernej biografii Desenfens'a przytoczymy parę tylko szczegółów wybitniejszych. Urodził się on w Douai roku 1745 i, jak mówi, wychowany był w domu podrzutek. Zawód swój rozpoczął jako pisarz; przed 30 życia swego rokiem przybył do Londynu w charakterze nauczyciela języków. Zamiłowanie do sztuk pięknych skłoniło go do bywania na publicznych sprzedażach obrazów, a wielki zysk, osiągnięty przez ten sposób, przyczynił się do tego, że stał się handlarzem przedmiotów sztuki. Zbiory swoje wszystkie zostawił towarzysziowi swemu, później przez króla Jerzego III nobilitowanemu pod nazwiskiem sir Francis Bourgeois, B. A. Ten ostatni, syn zegarmistrza ze Szwarzycy, zamieszkałego w Londynie, stał się jednym z głównych malarzy Stanisława Augusta, a zasłynął na Zachodzie jako mistrz krajobrazów, scen wojennych i widoków morskich. W roku 1793 wybrany został na członka akademii nauk i sztuk pięknych. Przed śmiercią testamentem zapisał obrazy swoje towarzysziowi w kolegium Dulwich, przeznaczając zarazem znaczną sumę na przechowanie i na rozszerzenie jednego ze skrzydeł. Bourgeois umarł 1811 roku, w skutek spadnięcia z konia. Zwłoki jego spoczywają w mauzoleum, przyległym do galeryi, obok zwłok najszczerzych jego przyjaciół pani i pana Desenfens.

Galerya w Dulwich zawiera z górą 380 malowideł, pendzla pierwszorzędnych malarzy, w których liczbie mieszczą się takie nazwiska, jak: Claude Lorrain, van-der-Cuyp, Van-Dyk, Gainsborough, Holbein, Murillo, van Ostade, Poussin, Rafael, Rembrandt, Reynolds, Rubens, Ruysdael, Tennyers (ojciec i syn), Velasquez.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Karola Ludwika.

We właściwym terminie odbyły się w Wiedniu pod przewodnictwem prezidenta rady nadzorczej ks. Konstantego Czartoryskiego, a w obecności 66 akcyonaryuszów, reprezentujących 23.450 akcyj, zwyczajne

walne zebranie akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika.

Z przedłożonego zebraniu sprawozdania za rok 1889 wyjmujemy następujące ważniejsze ustępy: Chociaż Galicja w roku ubiegłym została dotknięta nadzwyczajnym nieurodzajem, skutkiem czego przedsiębiorstwo widziało się zniewołone przysłać dla przewozu wielu artykułów daleko idące obniżenia, rezultat z obrotu nie był w ogóle zbyt niepomysłnym. Ruch towarowy wynosił 1,335.962 ton, czyli o 8.898 ton więcej niż w roku poprzednim, a dochody z przewozu towarów 6,893.189 zł. czyli o 14.237 zł. więcej. Do tej zwyczajki przyczynił się ruch na liniach wschodniej i jarosławsko-sokołowskiej; na linii bowiem Lwów-Kraków i Dębica-Nadbrzezie przewóz towarów zmniejszył się a dochody obniżyły się: na linii lwowsko-krakowskiej o 58.587 zł., a na linii Dębica-Nadbrzezie przewozów około 3.000 zł.

Znaczniejsze podniesienie się ruchu towarowego nastąpiło w następujących gatunkach zboża: żyta o 12.491 ton (11 pre.), owsa o 2.052 ton (8 pre.), jęczmienia o 889 (3 pre.), i roślin strączkowych o 338 ton (1.50 pre.), natomiast ubyło ruchu w przewozie pszenicy o 8.830 ton czyli o (9.95 pre.) i w rzepaku o 1.014 ton czyli o (6.82 pre.); przewóz drzewa był wyższy aniżeli w roku 1888 o 22.000 ton; natomiast w skutek zakazów wywozu bydła i nierogacizny, wywóz ten zmniejszył się o 13.995 ton, wywóz owiec z powodu zarządzeń, wydanych przez rząd francuski przeciw importowi owiec z Austrii ustał prawie zupełnie. W r. 1888 wywóz owiec przyniósł kolei dochodu 338.727 zł., w roku 1889 zaś zaledwie 5.603 zł. Cały dochód z przewozu bydła był w r. 1889 o 239.094 zł. mniejszy.

Ruch osobowy wzmożił się o 90.58 osobów podróży i przyniósł dochodu o 251.297 zł. więcej. W ruchu wojska z powodu tego, że nie było nadzwyczajnych transportów jak w r. 1888 przewóz przyniósł mniej o 50.227 zł. Wydatki na zarząd na całej sieci wyniosły 5,527.091 zł. i podwyższyły się o 86.813 zł. Powodem tego głównym było podwyższenie zarobków dziennych, tudzież podwyższenie ceny wszystkich materiałów, jak: drzewa, metalu i smarowidła. Wyniki finansowe na poszczególnych liniach kolei Karola Ludwika przedstawiają się, jak następuje:

1) Kraków-Lwów. — Dochody: — Ruch osobowy 1,798.448 zł. (+ 130.525 zł.). Ruch towarowy 5,229.456 zł. (— 58.587 zł.); rozmaite dochody 18.899 zł. (— 35.127 zł.). Suma dochodów: 7,046.804 zł. (+ 36.805 zł.).

Rozchody: Ogólny Zarząd 162.659 (— 537 zł.) Nadzór kolejowy i utrzymanie tejże 860.620 zł. (— 141.864 zł.) Służba ruchu i komercyjna 1,342.210 zł. (+ 93.573 zł.) Służba pociągowa i w warsztatach kolejowych 1,192.447 zł. (+ 23.068 zł.) Suma rozchodów: 3,557.937 zł. (— 25.261 zł.) Nadwyżka wynosi 3,488.866 zł. (+ 62.069 zł.) Z tego należało wypłacić: Na podatki i stemple 595.054 zł. (+ 31.963 zł.); na rozmaite dodatki (fundusz pensyjny, kasy chorych i ubezpieczenie od wypadków etc.) 51.477 zł. (+ 2.502 zł.) łączna suma w wydatkach 646.531 zł. (+ 34.465 zł.) i pozostaje nadwyżka netto 2,842.335 zł. (+ 27.604 zł.)

2) Lwów-Brody-Podwoleczyska
Dochody: 1,959.846 zł. (+ 76.171 zł.)
wydatki: 1,535.803 zł. (+ 63.268 zł.)
Nadwyżka 424.043 zł. (+ 12.904 zł.); z tego odpada na podatki, stemple i dodatki 138.818 zł. (+ 8.115 zł.) i pozostaje nadwyżka 285.224 zł. (+ 4.792 zł.)

Z powodu zagwarantowanego czystego dochodu 1,591.400 zł. okazuje się, że potrzebna jest zaliczka rządowa w kwocie 1,306.175 zł. (— 4.792 zł.)

Na obu kolejach lokalnych okazał się niedobór. Kolej Jarosławsko-sokołska wykazuje: Dochody 307.475 zł. (+ 12.413 zł.), rozchody 308.344 zł. (+ 52.411 zł.), inne wydatki 3.717 (+ 461) niedobór 4.586 zł. podczas gdy w r. 1888 była nadwyżka 35.872 zł.

Kolej lokalna Dembica-Rozwadów: Dochody 93.222 zł. (+ 5.652), wydatki zwyczajne 125.006 zł. (— 3.604), nadzwyczajne 1.215 (+ 730); niedobór 32.998.

Cała sieć dała dochodu netto 4,396.149 zł. (— 4.329). Z tego odpada na oprocentowanie i amortyzację priorytetów 2,275.225 zł. (— 2.826) pozostaje czysty dochód 2,120.924 zł. (— 1.505 zł.) Na 4 proc. oprocentowanie akcyj i umorzenie części kapitału akcyjnego odpada 2,041.293 zł. (+ 2.017) pozostaje tedy do dyspozycji 82.457 zł.

Powyższe sprawozdanie objaśnił w dłuższym wywodzie generalny dyrektor dr. baron Sochor, podnosząc nadzwyczajne trudności z jakimi musiało walczyć Towarzystwo i zaznaczając, że tegoroczne widoki zbiorów zdają się rokować ożywiony ruch w wywozie zboża galicyjskiego. Mowca zaproponował w końcu, aby przypadający w dniu 1 lipca b. r. kupon wypłacić po 5 zł. 25 ct. a dalej, aby z pozostałej sumy czystego zysku w sumie 82.457 zł. przeznaczyć 54.100 zł. jako tantiemę dla rady nadzorczej, re-

szte zaś 28.857 zł., przelać do funduszu pensyjnego.

Wnioski te przyjęto jednogłośnie i bez dyskusji.

Do rady zawiadowczej został wybrany Juliusz Schloss, którego wybór przez kooptację otrzymał równocześnie zatwierdzenie.

Do wydziału rewizyjnego powołani zostali pp.: dr. Ferdynand Krätter, Juliusz Kunewalder, Józef Hönigswald, a na zastępców pp.: dr. Adolf Ehrenfeld, Henryk Nirenstein i Henryk Wiedmann.

Na Wystawę rolniczą do Wiednia odejdzie z Krakowa dnia 10 lipca b. r. o godzinie 9 rano osobny pociąg, zawierający około 120 sztuk bydła zarodowego, z których 80 sztuk nadejdzie tegoż dnia ze wschodniej Galicji, reszta zaś dodana zostanie z zachodniej części kraju. Pierwotnie postanowił komitet Wystawy, iż bydło nasze ma być nadesłane do Wiednia jednocześnie z bydłem szlaskim i morawskim, z powodu jednak liczniejszego zgłoszenia z Galicji, wystawionem zostanie osobno od 12 do 16 lipca b. r. Z bydłem tem pojedą pp. inspektorowie obu Towarzystw rolniczych oraz weterynarz, czeladź zaś wystąpi w ozdobnym stroju ludowym. Bydło, mające iść na wystawę wybrane jest z najlepszych obór zarodowych rozmaitych ras, między którymi przedstawione także będzie i bydło krajowe.

Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego ma zamiar urządzić w Wiedniu w jesieni wspólną wystawę produktów rolnych ze zbioru tegorocznego.

Walne zgromadzenie Towarzystwa naftowego dla obrony i rozwoju galicyjskiego przemysłu naftowego, zostało zwołane do Jasła na dzień 13 lipca o godzinie 2giej po południu.

Targ na owce w Peszcie. W węgierskim ministerstwie handlu odbyła się dnia 2go b. m. konferencja pod przewodnictwem ministra Barosza, na której zastanawiano się nad utworzeniem międzynarodowego targu na owce w Peszcie.

Targ zbożowy. *)

Dnia 5 lipca 1890.

Lwów, pszenica 7— do 7-75, żyto 6— do 6-50, jęczmień 6— do 7-50, owies obrocny 7— do 7-50, rzepak 15— do 16-70, groch 6— do 12—, wyka 6— do 7—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7— do 7-75, żyto 6— do 6-50, jęczmień browarny 6— do 7-50, owies 0— do 0—, groch 6— do 10—, wyka 7-50 do 9—, rzepak 15— do 16-25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 30— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 7— do 8—, żyto 6— do 6-50, jęczmień 6— do 7-50, owies 6-75 do 7—, groch 6— do 10-50, wyka 8— do 9—, rzepak 15— do 16—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28— do 40—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8— do 8-25, żyto 6-70 do 7—, jęczmień 6-50 do 7-75, owies 6-80 do 7-20, groch 6— do 11—, wyka 8— do 9-50, rzepak 15-50 do 16-75, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 25— do 65— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie. Oko wita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 9-75 do 10-25 zł.

Pszenica i żyto z rynchł jesienną dostawą znajduje dość chętnego kupca. Na późniejsze terminy zbyt utrudniony. Rzeki tylko po niższych cenach kupują. Ceny nominalne.

*) Przedruk wzbrouiony

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjedzie dnia 9 b. m. z Gastein do Ischl.

Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał przedwczoraj do południowego Tyrolu.

Rekonwalescencja p. Ministra hr. Kalnoky'ego postępuje zwolna. P. Minister nie leży już w łóżku, musi wszakże jeszcze dni kilka pozostać w domu.

Dotychczas uskutecznione zostały całkowicie wybory do dwóch sejmów krajowych, mianowicie morawskiego, który liczy ogółem 98 posłów i styryjskiego, składającego się z 60 członków.

Wedle *Fremdenblattu* zupełnie bezpodstawne są wszystkie doniesienia, jakoby dyrekcja generalna kolei państwowych zamierzała zaprowadzić pewne zmiany w nowej taryfie osobowej, przedwzyskiem zaś jakoby był projekt obniżenia taryfy dla podróży klasą drugą.

Cesarz Wilhelm pozwolił dr. Virchowowi przyjąć udzieloną mu przez Monarchę austriackiego odznakę honorową *für Kunst und Wissenschaft*.

Dzienniki dowiadują się z dobrze poinformowanego źródła, że Wrocław ma być wkrótce obwarowany daleko wysuniętymi fortami.

Wszystkie dzienniki przytaczają artykuł londyńskiego *Daily Chronicle*, w którym powiedziano, iż angielsko-niemieckie porozumienie nie jest zwrócone przeciw Francji, lecz przeciw pewnym ewentualnościom, które, jak się zdaje, pragnie Rosya przyspieszyć. Francja nie zagraża Niemcom, lecz Rosya nurtuje skrycie na Wschodzie.

Potwierdza się wiadomość, iż w rosyjskim ministerstwie skarbu roztrząsany jest obecnie projekt ograniczenia żydów odnośnie do udziału ich w niektórych przedsiębiorstwach i przedsiębiorstwach przemysłowych. Z powodu, iż udział żydów skoncentrowany jest głównie w guberniach Królestwa Polskiego, na Podolu i Wołyniu, przeto ministerstwo skarbu — jak donosi *Now. Wrem.* — zażądało potrzebnych danych od wszystkich izb skarbowych, znajdujących się w gubernialnych miastach Królestwa Polskiego.

Ministerstwo oświaty zaprzecza wiadomości o projekcie zupełnej reorganizacji szkół ludowych w kraju zachodnim. W ministerstwie nie poruszano zupełnie kwestyi jakiegokolwiek reformy istniejącego systemu wykształcenia elementarnego w rzeczonym kraju.

Graźdanin donosi, że kółko patriotów rosyjskich postanowiło założyć towarzystwo, w celu wykupna majątków ziemskich na południu cesarstwa, znajdujących się w posiadaniu Niemców i Polaków. Wykupione majątki mają być następnie sprzedane Rosyanom.

Kwestya mianowania rosyjskich konsulów w niektórych portach południowej Afryki już zdecydowaną została. Konsulowie mają być mianowani we wszystkich główniejszych portach od Kapsztadu aż do Zanzibaru.

Agencja północna rozseła z Aten następującą depeszę:

Opinia publiczna ciągle wzburzona wiadomościami z Krety. Potwierdza się, iż grupa majątków angielskich wysiadła w Kanei ze sztandarem narodowym i muzyką na czele, przeszła się po ulicach miasta i wróciła z tym samym ceremoniałem na okręt.

Pomiędzy ludnością turecką obiega również pogłoska, iż sułtan zamierza odstąpić wyspę jednemu z mocarstw. Jest rzeczą pewną, iż sułtan dalekim jest od podobnych zamiarów.

Do *Pester Lloyd*a donoszą z Konstantynopola, iż na W. Porcie odbywały się w dniach ostatnich liczne narady, celem zredagowania odpowiedzi na podaną notę bułgarską z dnia 16 czerwca. Różne przy tej sposobności wyłaniały się propozycje, między innymi i ta, aby z pomocą okólnika przedłożyć całą sprawę mocarstwom i prosić je, by orzekły, co czynić dalej. Wniosek ten nie znalazł poparcia, a ostatecznie postanowiono ograniczyć się na zasięgnięciu u ambasadorów uwierzytelnionych przy W. Porcie opinii, jak się zapatrują na kwestye uznania księcia Ferdynanda, zresztą zaś nie zajmować się wcale tym przedmiotem.

Generalne sprawozdanie referenta komisji budżetowej parlamentu francuskiego, deputowanego Burdeau, stwierdza przede wszystkim, iż zamiarem jest rządu wcielić pozycje budżetu nadzwyczajnego do zwyczajnego. Dalej podnosi zawarcie całego szeregu pożyczek na cele wojskowe. W ciągu ostatnich lat dwudziestu pochłonięty użbrojenia dwa miliardy i 764 milionów. W porównaniu z budżetem ostatniego roku, wyniosą oszczędności tegoroczne 77 milionów. Od roku 1871 umorzono z długu publicznego 3 miliardy i 284 milionów. W roku 1891 zamortyzowanych będzie dalszych 80 milionów.

Przesilenie ministeryalne w Hiszpanii, oddawna przewidywane i ciągle przewlekane,

nastąpiło wreszcie; gabinet Sagasty podał się do dymisji. Sagasta, liczący dzisiaj lat 63, w ciągu ostatnich lat osmnastu był pięć razy prezydentem gabinetu, mianowicie w latach 1872, 1874, 1881, 1886 i 1888, bo w tych czasach ciągle gabinet się zmieniał. Ostatni gabinet, złożony został w dniu 14 czerwca 1888. Królowa regentka zaprosiła najwybitniejszych politycznych mężów do narady nad sposobem załagodzenia przesilenia i złożenia nowego gabinetu. Opinia publiczna wskazuje na Canovasa del Castillo, jako na przyszłego premiera, któremu złożenie gabinetu powierzone zostanie. Gdyby to rzeczywiście się stało, natenczas niechybnie musiałyby także nastąpić rozwiązania kortezów. Co było bezpośrednim powodem, że przesilenie, z wielkim mistrzostwem przez Sagastę zwlekane, ostatecznie wybuchło, tego z bardzo krótkich i ogólnikowych telegramów dociec trudno. W Izbie miał Sagasta, jeszcze w ostatnich dniach, silne poparcie, Izba odrzuciła w myśl jego idąc projekta finansowo-polityczne liberalnych dyssydentów. Zdaje się, że Sagastę obaliło wykrycie korupcji. Rzecz się ma tak, że niejaki Pepe, milioner, handlarz jajami, sprowadzał je do Madrytu bez opłaty akcyzy. Podniesiono to publicznie, rząd jednak nie chciał się w sprawę wnieść, wszyscy urzędnicy od najniższych do najwyższych umywali ręce, tak, że zdaje się jakoby wszyscy byli przez Pepego przekupieni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 lipca. (Tel. pryw.) Poważny, pełen godności i spokojny przebieg uroczystości pogrzebowej Mickiewicza wywarł w tutejszych kołach bardzo dobre wrażenie.

Praga, 5 lipca. Prager Abendblatt donosi z Karlsbadu: Niedyspozycja pana Ministra rolnictwa, hr. Falkenhayna, była chwilowa; stan zdrowia jego polepszył się znacznie.

Hamburg, 5 lipca. (Tel. pryw.) *Hamburger Nachrichten* donoszą, że ks. Bismarck nie zamysła przyjąć ofiarowanego mu mandatu do parlamentu niemieckiego z Kaiserslautern a dalej, że ks. Bismarck nie pojedzie do Anglii, albowiem nie znosi podróży morskich. Z Friedrichsruhe uda się zapewne tylko do Schönhausen i Varzinu, później zaś do Kissingen i Gastein.

Petersburg, 5 lipca. We wczorajszym numerze zbioru praw pomieszczono manifest carski w sprawie zwołania zarządu poczt w Finlandyi z ogólnym zarządzeniem państwa rosyjskiego; a dalej, czasowy regulamin co do podziału czystych zysków na kolejach prywatnych; względnie co do sposobu podziału czystych zysków, celem umorzenia pretensyj państwa i wypłaty dywidendy.

Belgrad, 5 lipca. Porta wyraziła rządowi serbskiemu ubolewanie z powodu zamordowania konsula w Prystynie (w Starej Serbii). Serbia żąda jednak deflady wojska tureckiego w Prystynie przed flagą serbską.

Paryż, 5 lipca. Izba deputowanych przyjęła 479 głosami, przeciw 24 głosom, nowy tunetański system cłowy.

Senat przyjął bez zmiany uchwalone już przez Izbę deputowanych cło na kukurudzę, ryż i melisę.

Paryż, 5 lipca. Figaro donosi: Jako odszkodowanie w sprawie zanzibarskiej, przyznana zostanie Francji rozszerzona sfera działania na północy i zachodzie Afryki. Pomiędzy francuskimi koloniami w północnej a w zachodniej Afryce wprowadzoną będzie komunikacja. Jeden z obszarów, najbardziej w ludność i przemysł bogaty, wejdzie częściowo pod sferę wpływów francuskich.

Paryż, 5 lipca. Temps donosi, iż Anglia zgodziła się w zasadzie na odszkodowanie, jakiego domaga się Francja z powodu kwestyi zanzibarskiej. Zarządzono już rokowania co do charakteru tego odszkodowania, i jak się zdaje, nie pociągną się one zbyt długo.

Paryż, 5 lipca. Przed sądem powołanym, rozpoczął się wczoraj proceses uwiezionych niedawno nihilistów. Na ławie oskarzonych zasiada 8 nihilistów.

Madryt, 5 lipca. Mniemają tu powszechnie, że Canovas otrzyma dzisiaj polecenie utworzenia gabinetu. Canovas miałby objąć prezydium, książe Tetuan tekę spraw zewnętrznych, Silvela spraw wewnętrznych, Pavia wojny. Z Walencji donoszą, że w 10 wsiach zaszło łącznie 21 wypadków zachorowania i 13 wypadków śmierci na cholere.

Londyn, 5 lipca. W Izbie gmin oświadczył Fergusson, iż rząd zasięgał opinii najgłówniejszych Towarzystw handlowych i misyj w sprawie anglo-niemieckiego porozumienia. Rząd wymieniając, iż porozumienie to zostanie ogólnie zaaprobowanem, nie może popierać roszczeń niedających się pogodzić ze słusznymi żądaniem innych. Nie wiadomo mu bynajmniej, jakoby niektóre stowarzyszenia i misye poczyniły przedstawienia przeciw porozumieniu.

Izba lordów przyjęła w pierwszym czytaniu bil w sprawie odstąpienia Helgolandu.

Londyn, 5 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza: Gubernator angielskiego kraju Beczuana, upoważniony został do wykonywania urzędowej władzy i jurysdykcji w imieniu królowej w obszarach północnych angielskiej Beczuany, na zachód od Transwaalu i kraju Matabele, na wschód od obszaru, stojącego pod protektoratem niemieckim, a na południe od Zambezi.

Tokio, 5 lipca. Stwierdzono urzędownie wystąpienie cholery w Nagasak.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 lipca 1890 r., godzina 2 minut 2. Alp. Towarz. górnicze 97-30; Węgierskie akcyje kredytowe 343-50, Akcyje anglo-austriackie 152-90, Akcyje banku Union 240-75, Akcyje kolei Karola Ludwika 199-50, Akcyje kolei północnej 275-50, Akcyje kolei południowej 137-25, Losy tureckie 36-30, Akcyje kolei państwowej 233-75, Akcyje kolei Alfeld —, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229-50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 196-50, Wiedeńskie losy komunalne 146-50, Akcyje tytoniowe 119-75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104-50, Losy regulacji Cisy —, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Akcyje kolei Elbetal 231-75, Akcyje banku dla krajów koronnych 231-30, 4-prc. węgierska renta złota 102-50, Akcyja banku związkowego 119—, Akcyje banku obrotowego —, Rubel papierowy 1-34, Węgierskie losy —, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, węgierska rent. papierowa 99-70. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 5 lipca 1890, godzina 10 minut 35. Akcyje kredytowe 303-75, Anglo-austriackie 152-75, Unionbank 240-50, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 137-75, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 232—, listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 99—, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98—, Napoleondor 9-28—, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota 102-50. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 4 lipca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., oko wita per 10.000 litr procent 13-12 do 13-37 zł. Szczecin: Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł., Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów jesień. Buda-peszt: Pszenica na jesień 7-08 do 7-10 zł. Berlin: Pszenica złota (na październ.) 209—

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreschowiecki.

Farbige Seidenstoffe von 60 kr. bis fl. 7.65 per Meter — glatt und gemustert (ca 2500 versch. Farben und Dessins) — vers. roben- und stückweise, porto- und zollfrei das Fabrik-Depot G. Henneberg (k. u. k. Hoflieferant), Zürich. Muster umgehend, Briefe kosten 10 kr. Porto.

Wdowa po inżynierze w średnim wieku, Polka, bawiąca dłuższy czas za granicą, uposażona najlepszymi przysiotami i sympatycznego usposobienia, przyjmie posadę jako towarzyszkę do kąpiel lub na wieś. Przemem potrafi się zająć zarządaniem domowym. Adres B. H. w Administracji „Gazety Lwowskiej.”

Dr. Meller

okulista i operator szkoły wiedeńskiej l berlińskiej, były asystent i następca cesarskiego rady dr. Lindnera, ord. od godz. 9 do 12 przed i 3 do 5 po południu. 2547 Lwów, ulica Jagiellońska L. 6.

5% Listy zastawne Towarzystwa kred. ziemsk. galic. wylosowane i płatne 31 grudnia 1890 r. płać po najwyższych cenach AUGUST SCHELLENBERG Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie. Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA” prenumerata roczna na prowincję zł. 1.80. 4296

Zwraca się uwagę na ogłoszenie Piotra Młaczynskiego o rafinowanym oleju naitowym jako najlepszym środkiem konserwującym materiały drewniane.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 5 lipca. Hotel Zorza. Pp. M. Komarnicki z Jorostawia, A. Czajkowski z Dusanowa, A. hr. Wodziński z Olejowa, E. hr. Baworowski z Kopeczyniec, A. Przesmycki z Kijowa. Hotel Francuski. Pp. Z. hr. Drohojewski z Krukieniec, H. Teissery z Tarnopola, W. von Rittersfeld z Ołomuńca, D. B. Weinreb z Starej Soli, A. Rauch z Horodenki. Hotel Angielski. Pp. K. Lipowski z Tarnowa, M. Lustig z Medenic, J. Bajer z Czernichowa, W. Swiszcowski z Gródka.

Ces król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą: ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja: g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa: g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa; g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa; z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Belza, tylko we wtorki i piątki; g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Belza;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy; g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna; g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu; g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Belza i Sokala; g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Belza tylko w piątki; g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Belza tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Podwoleczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany. Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 4. lipca 1890.

Table with columns for 'płać żądają waluta austr.', 'złr. et.', and 'złr. ct.'. It lists various financial items like 'Akcyje za sztukę', 'Listy zastawne', and 'Obligacje' with their respective prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'Dnia 3 lipca 1890.', 'płać żądają', and 'złr. et.'. It lists exchange rates for various currencies and commodities like 'Dług państwa', 'Obligacje', and 'Akcyje'.

Table with columns for 'płać żądają' and 'złr. et.'. It lists prices for various goods and services like 'Tow. kol. żel. państw.', 'L. kol. węg. gal.', and 'Ogólny-roliczo kredytowy Zakład'.

Table with columns for 'płać żądają' and 'złr. et.'. It lists prices for various goods and services like 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', and 'Kurs złota'.

DZIEŃNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 3473 (4223 3-3) W dniu 6 sierpnia i w dniu 10 września 1890 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym Sądzie w biurze nr. 52 egzekucyjna sprzedaż realności Ludwiki z Okońskich Ziomkowej 2 Konckiej w Jaśle objętej w h. l. 73 na 532 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Szerlaga w kwocie 25 zł. z pn. Cena wywołania 532 zł. Wadyum 53 zł. Kurator niewiadomych wierzycieli pan dr. Władysław Chwałibóg adwokat w Jaśle. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze Sądowej. Jasło, 14 czerwca 1890.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze Sądowej. O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 31 stycznia 1890 do hipoteki weszli do rąk kuratora Kazimierza Przychockiego w Wieliczce. Wieliczka, 3 maja 1890. L. 1839 (4236 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Morawskiego w kwocie 1745 zł. w dniach 19 września i 24go października 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano pod l. 23 w Stomirogu lwh. 40 księgi Stomiróg przez publiczną licytację sprzedana będzie. Cena wywołania wynosi 6795 zł. Zakład 680 zł. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze Sądowej. O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 26 listopada 1888 do hipoteki weszli do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce. Wieliczka, dnia 5 czerwca 1890.

L. 2540 (4233 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 17go września 1890 i dnia 29 października 1890 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla Chłopezye l. 165 objętą Stanisława Osuchoskiego własną celem zaspokojenia pretensyi Jośła Güttermana. Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana. Cena wywołania 210 zł. Wadyum 21 zł. Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Jędrzeja Pawlisza w Rudkach. Rudki, dnia 10 czerwca 1890. L. 606 (4237 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Barbary Chwajowej, Katarzyny Tyrzakowej, i Jadwigi Smietanowej w kwotach 368 zł. 96 ct. zpn. w dniach 19 września i 24 października 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano realności pod lwh. 2, 53, i 60 w Rybitwach przez publiczną licytację sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi dla pierwszej 420 zł., dla drugiej 775 zł., dla trzeciej 638 zł.; zakład dla pierwszej 42 zł., drugiej 77 zł. 50 ct. trzeciej 63 zł., 88 ct. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze sądu. O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po dniu 17 czerwca 1889 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce. C. k. Sąd powiatowy. Wieliczka, 25 maja 1890. L. 3592 (4232 3-3) Celem zaspokojenia wierzytelności Karola Haempla w kwocie 1000 zł., odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 4 sierpnia i 9 września 1890 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh 88 w Oświęcimie położonej a Dawida i Jentli Kuppermanów własnej. Cena szacunkowa 4651 zł. 53 ct. stanowi cenę wywołania. Wadyum 465 zł. Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzania. Oświęcim, dnia 22 maja 1890.

L. 1743 (4212 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Julii Fubrmannowej przeciwko Józefowi Małewskiemu o 200 zł. w. a. z pn., rozpisana została egzekucyjna licytacja połowy realności pod nr. 274 w Żywcu położonej, wyk. hip. l. 274 ks. gr. gm. Żywiec objętej na dzień 19go sierpnia 1890 i na dzień 23 września 1890 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 26 zł., cena szacunkowa 260 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosaądowej registraturze.

Żywiec, 28 maja 1890.

L. 7168 (4206 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 10.000 zł. w. a. z pn., na rzecz dr. Stanisława Głogiera, odbędzie się dnia 3go września 1890 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Julii Emanuela hr. Della Scalla pod lk. 2 Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej realności realność ta sprzedana będzie wynosi 23829 zł. 13 ct.

Wadyum 1.191 zł. wa. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Tarnopol, dnia 7 czerwca 1890.

L. 89 (4264 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 lipca 1890 i w dniu 4 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna licytacyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 157 księgi gruntowej gminy Kozodrza objętej tudzież połowy realności wyk. hipot. l. 156 tejże księgi gruntowej objętej dłużnika Michała Kazały, względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jechwety Fünfer 90 zł.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne mogą być w expediturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strzelbicki c. k. notaryusz w Ropczycach.

Ropczyce, 11 kwietnia 1890.

L. 4599 (4279 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mendla Lubliner w kwocie 66 złr. zpn. odbędzie się dnia 22 lipca 1890 i dnia 22 sierpnia 1890 o 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Anny Cygańczuk własnej, wyk. hip. l. 573 gminy kat. Skala objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 6 złr. 75 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Stanisław Orłowski.

Borszczów, dnia 25 maja 1890,

L. 656 (4281 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi Karola Korna w kwocie 62 złr. zpn. odbędzie się w dniu 1 sierpnia i w dniu 5 września 1890 każdą razą o godz. 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż do egzekuta Michała Nikla należących realności a mianowicie: połowy realności l. w. h. 421, 1/4 z 8/32 części realności l. 261 i 1/4 z 2/6 części realności l. 262 w Wilkowicach położonych.

Cena wywołania stanowi 1/2 realności l. 421 270 złr.

1/4 z 8/32 części real. l. 261 87 zł. 50 ct.

1/4 z 2/6 części real. l. 262 13 zł. 75 ct.

poniżej której realności te przy pierwszym terminie sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którymby rezolucya pozwalająca egzekucyjną sprzedaż przed terminem doręczoną być nie mogła i dla tych którzy po dniu 28 sierpnia 1889 prawa uzyskali ustanowiono p. Dr. Cieszyńskiego kuratorem ad actum.

Biała, dnia 10 marca 1890.

L. 3233 (4282 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji dłużnej kwoty 7 rat po 9 zł. i 9 zł. 9 ct. zpn., odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 4 sierpnia i 2 września 1890 każdą razą o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 15 Senatowie ad Czołhyni położonej wyk. hip. l. 193 księgi grunt. gminy

Przyłbice objętej, dłużnej nieobjętej masy sp. Iwana Łunia własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 137 zł. w. a.

Wadyum 13 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przegłądać.

C. k. Sąd powiatowy Jaworów, dnia 31 maja 1890.

L. 2065 (4287 1-3)

W dniach 2 sierpnia i 6 września 1890 każdym razem o godzinie 9 przed południem przeprowadzona zostanie w c. k. Sądzie powiatowym w Radomyślu przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 28 gm. kat. Zdżarzec położonej.

Cena szacunkowa wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przegłądać w registraturze.

Radomyśl, dnia 11 maja 1890.

L. 1385 (4125 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia ck. uprz. Zakładowi kredyt. włościańskiemu we Lwowie od spadkobierców Macieja Barana z Huciska należącej się sumy 76 zł. 31 ct, zostanie realność pod lk. 37 w Hucisku położona, wyk. hip. l. 79 gminy kat. Hucisko objęta, spadkobierców sp. Macieja Barana własna, przez publiczną licytację na terminach dnia 21 lipca 1890 i 25 sierpnia 1890 o godzinie 11 rano, na miejscu w Głogowie sprzedana.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków w tutejszosaądowej registraturze przejrzeć można.

Głogów, dnia 28 kwietnia 1890.

L. 1649 (4050 2-2)

AVISO.

Zur Sicherstellung des Brennholz-Bedarfes für die kk. gemeinsame Armee und Landwehr auf die Zeit vom 1 September 1890 bis Ende August 1891 wird beim hierortigen k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin (Janower Gasse Nr. 3) die Arrondirungen Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte am 14 Juli 1890 für die Stationen Lemberg, Zółkiew Gross-Mosty, Brody, Złoczow, Rohatyn, Brzeżany, abgehalten werden, wobei wegen des ziffermässigen Erfordernisses des vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingungen auf die im Wege der kk. Bezirkshauptmannschaften und der Stadt-Magistrate verlaublichen Kundmachungen, sowie auf das Arrondirungs-Bedingnisheft, welches in der Amtskanzlei des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazins in Lemberg zu Jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen wird.

K. k. Militär-Verpflegs-Magazin. Lemberg, am 20 Juni 1890.

Konkursa.

L. 4705 (4221 3-3)

Celem obsadzenia jednej ewentualnie dwóch posad Radców sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie, rozpisuje się konkurs z terminem do 20 lipca 1890.

Kompetenci wnioskują podania w drodze przepisanej do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego. Kraków, 28 czerwca 1890.

L. 410 (4243 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii izraelskiej przy 4 klasowej szkole ludowej w Mielcu za remuneracją w rocznej kwocie 300 zł.

O tę posadę ubiegać się mogą tylko osoby, które ukończyły szkołę rabinów i złożyły egzamin na rabiną z dobrym postępem, albo też posiadają kwalifikację do nauczania religii.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w przepisane dowody za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie sześciotygodniowym licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej”.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. W Mielcu, 13 czerwca 1890.

L. 8998 (4270 2-3)

Celem obsadzenia kilku posad kandydatów leśnictwa w obrębie galic. ck. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie z wynagrodzeniem dziennem w kwocie 1 złr. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegają się o te posady winni należycie udokumentowane podania wnieść w przepisanej drodze do tutej. ck. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych najdalej do dnia 20 lipca br. i wykażać się w tym celu:

1) świadectwem dojrzałości uzyskanem

w jednej z szkół średnich (gimnazjum, szkoła realna).

2) znajomością obu języków krajowych oraz języka niemieckiego w słowie i piśmie.

3) złożeniem obu teoretycznych egzaminów rządowych z nauki gospodarstwa leśnego w ck. akademii rolniczej w Wiedniu, tudzież egzaminu z nauki o zabudowaniu potoków górskich (w razie gdyby wynik tego egzaminu nie był już zamieszczonym w świadectwie z 2go teoretycznego egzaminu rządowego).

4) Odbyciem przynajmniej 1 rocznej praktyki w państwowej administracji leśnej lub też w większych prywatnych lasach przed rozpoczęciem studiów w Wiedeńskiej akademii.

Nadto winien ubiegający się wykazać się świadectwem lekarza powiatowego, iż posiada fizyczne uzdolnienie do służby leśnej w okolicach górskich.

C. k. Dyrekcja lasów i dóbr skarbowych. Lwów, dnia 30 czerwca 1890.

L. 2710 (4220 2-2)

Konkurs na posadę funkcyjnyusza Prokuratorskiego przy c. k. sądzie powiatowym w Potoku złotym z rocznem wynagrodzeniem 120 zł. aw.

Podania najdalej do 31 lipca 1890 do c. k. Prokuratori Państwa w Stanisławowie („Gazeta Lwowska“ nr. 251)

Stanisławów, 27 czerwca 1890.

C. k. Prokurator.

L. 10771 (4263 2-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczycieli religii gr. kat. przy c. k. gimnazjum w Przemyślu.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (dz. u. p. nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (dz. u. p. nr. 48)

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 lipca 1890. Lwów, dnia 23 czerwca 1890.

L. 5370 pr. (4268 1-2)

Odnosnie do konkursu w nr. 152 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy Sądzie obwodowym w Złoczowie opróżnionej z dniem 25 lipca 1890 upływa.

Lwów, 1 lipca 1890.

L. 5330 pr. (4246 1-2)

Odnosnie do konkursu w nr. 152 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę kancelisty przy c. k. Sądzie powiatowym w Starem-mieście z dniem 8 sierpnia 1890 upływa.

Lwów, 30 czerwca 1890.

L. 50660 (4242)

Celem obsadzenia jednej posady rewidenta rachunkowego w IX. klasie rangi, dalej dwóch ewentualnie trzech posad oficyałów rachunkowych w X klasie rangi, wreszcie ewentualnie trzech posad asystentów rachunkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi, przy departamencie rachunkowym krajowej Dyrekcji skarbu, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o te posady winni wnieść należycie udokumentowane podania w ciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie, udowadniając uzdolnienie swoje do służby rachunkowej, a w szczególności, że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej, z dobrym postępem, tudzież że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 25 czerwca 1890.

Księgi gruntowe.

L. 764 (4222 3-3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, iż upłynęły terminy wyznaczone pierwszym Edyktem według §. 7 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. państw. dla zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości objętych nowo założonymi księgami gruntowymi gmin katastralnych.

Ratułów, w Sądzie powiatowym w czarnym Dunaju;

Dąbrowa z miejscowością Podkościele w Sądzie powiatowym w Dąbrowej;

Lipowica, Dukla miasto, w Sądzie powiatowym w Dukli;

Kozłówek, Fryszak, Wysoka, w Sądzie powiatowym w Fryszaku;

Osobnica, w Sądzie powiatowym w Jaśle;

Bystra, Raba wyżnia, Siedzina, Słonne, Spytkowo, Skomielna biała, Toporzysko, w Sądzie powiatowym w Jordanie;

Dębno, Białawoda, Huby, Krościenko, Mizerna, w Sądzie powiatowym w Krościenku;

Kamesznica, Rajcza II część. w Sądzie powiatowym w Miłowie;

Łabowice, Roztoka mała, Składziste, w Sądzie powiatowym w Nowym Sączu;

Tylicz, Wierzchomka, Zubrzyk, Krynica, Powroźnik, w Sądzie powiatowym w Muszynie;

Białka, Bukowina, Brzegi, Łopuszna, Ostrowsko, w Sądzie powiatowym w Nowym targu;

Jastrząbka stara, Róża, Wiewiórka, w Sądzie powiatowym w Pilźnie;

Radomyśl, Wola wadowska, Wampierzów, Żarówka, w Sądzie powiatowym w Radomyślu;

Pstrągowa, Zagorzyce, Niedźwiada, w Sądzie powiatowym w Ropczycach;

Folusz, Wyszowadka, w Sądzie powiatowym w Żmigrodzie;

jak również objętych nowymi wykazami tabularnymi odnoszącymi się do posiadłości dworskich położonych:

I. W obrębie sądu obwodowego w Jaśle w gminach: Czermona, Pstrągowa, Sieklówka;

II. W obrębie Sądu obwodowego w Nowym Sączu w gminie Tylmanowa;

III. W obrębie Sądu obwodowego w Tarnowie w gminach: Tuszów Wadowice, górne, Wola wadowska;

IV. W obrębie Sądu obwodowego w Wadowicach w gminach Rajcza I. część, Sidzina.

W skutek tego wzywa się wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w wyrażonej księdze lub wykazie tabularnym uskutecznił, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1890 włącznie, w powyższych wyrażonych sądach powiatowych, względnie obwodowych, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 24 czerwca 1890.

Upadłości.

L. 171 (4276 1-3)

Wierzycielom masy rozbirowej Samuela Łapajówker oznajmiam, że zawiadawca tej masy przedłożył ostateczny projekt rozdziału majątku krydralnego, który u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przejrzeć albo odpisać wolno.

Zarzuty przeciw projektowi rozdziału wnieść należy ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego do dnia 18 lipca 1890.

Rozprawa względem wniesionych zarzutów odbędzie się w tut. Sądzie obwodowym dnia 25 lipca 1890 o godz. 10 przed południem.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 2 lipca 1890.

C. k. Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 5429 (4260 2-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Romana Błaszczuka z Zawiszni marnotrawcą ustanawiając kuratorem jego Dacka Kosmyne.

Sokal, dnia 15 kwietnia 1890.

Rozmaita obwieszczenia.

L. 3884 (4160 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego przeciw Efrimowi Braunthal, Sarze Klein, Eliaszkowi Gelman, Lei Gelman, i Racheli Owadie urodz. Charmatz, o 52 1/2 et. itp. zpn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rechele Owadie urodz. Charmatz, iż dla niej w tej sprawie kuratora w osobie Dr. Wilhelma Orskiego w Brodach ustanowiony został, toremu też potrzebną do obrony praw jej informację udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, inaczej następstwa zaniedbania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

Brody, dnia 27 marca 1890.

L. 8226 (4267)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Juer Fruchtmann“ handel towarami mioszanymi i sprzedaż nafty w Winnikach w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano, z uwagą że właścicielem jest Juer Fruchtmann.

We Lwowie, dnia 1 marca 1890.

L. 8129 (4181 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, iż ustanowił w sprawie Mojżesza Gertlera przeciw spadkobiercom śp. Karola Banatowskiego a to nieletniemu Michałowi i Bolesławowi Ignacemu dw. im. Banatowskim i przeciw Wojciechowi Banatowskiemu pto oddania 15 korców żyta i 10 korców pszenicy lub zapłacenie 187 zł. 50 ct. żpn. dla z miejsca pobytu nieznanego pozwanego Wojciecha Banatowskiego kuratorem p. adw. dr. Schwarca z zastępstwem p. adw. dr. Weisteina. Wzywa się Wojciecha Banatowskiego aby mianowanym kuratorem informacji udzielił, albo innego zastępcę prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie zle skutki sobie sam przypisać będzie musiał.
 Tarnopol, 31 maja 1890.

L. 25732 (4158 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Arona Schenkeima, iż Dawid Schmidke wniósł przeciw niemu pozew de praes. 12 sierpnia 1889 l. 18578 o zapłatę kwoty 62 złr. żpn. który równocześnie uchwałą dekretuje się do rozprawy sumarycznej z terminem na dzień 10 lipca 1890 że dla niego ustanowiony został kurator w osobie adw. Dr. Blumenfelda z zastępstwem adw. Dra. Hillela obydwaj w Przemyślu zamieszkałi, wzywa się więc Arona Schenkeima by się z kuratorem porozumiał, względnie Sądowi innego pełnomocnika zamianował, gdyż sam sobie skutki zaniedbania przypisze.
 Przemyśl, 12 maja 1890.

L. 2451 (4204 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego jako wierzyciela hipotecznego z dnia 23 kwietnia 1890 l. 2451 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z dnia 13 września 1889 l. 16178 w kwocie 2693 zł. 91 ct. aw. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Wetlina Stanisława i Henryka hr. Konarskich własnej, objętej księgą hipoteczną większej posiadłości dom 23 pag. 365, wzywa po myśli §. 7 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majątności do dnia 21 sierpnia 1889 zostały zahipotekowane, aby rozszczenia swe do dnia 15 września 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewnie zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25go września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.
 W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanym wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pożyczki zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.
 Sanok, dnia 10 maja 1890.

L. 2203 (4203 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Sanoku w załatwieniu podania Abrahama Bluma z dnia 9 kwietnia 1890 l. 2203 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z dnia 30 października 1889 l. 19000 w kwocie 5696 zł. 96 ct. w gotówce za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności Blumenówką ad Zahutyń Abrahama Bluma własnej objętej księgą hipoteczną większej posiadłości wyk. hip. l. 125 wzywa po myśli §. 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich których wierzytelności na wymienionej majątności do dnia 21 gaudnia 1889 zostały zahipotekowane aby rozszczenia swe do dnia 5 września 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewnie zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym nie będą

L. 2854 (4178 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Sanoku powołuje Jana Próznego i Józefa Próznych synów rolnika Franciszka Próznego w Nowotańcu, którzy przed rokiem 1848 miejsce rodzinne bez wieści opuścili, by do dnia 1 sierpnia 1891 donieśli o sobie kuratorowi adw. Dr. Józefowi Flakowiczowi, lub Sądowi, inaczej nastąpi uznanie ich za zmarłych.
 Sanok, dnia 24 maja 1890

L. 3657 (4229 2-3)
 Zawiadamia się niniejszem niewiadomego miejsca pobytu Michała Kohutanicz, że dlań ustanowiono kuratora Ludwika Riedla z Baligródu w sprawie egzekucyjnej Hrycia Kohutanicza przeciw temuż Michałowi Kohutanicz pto 100 zł. wa. żpn. z powodu dozwolonego równocześnie egzekucyjnego odcowania ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 78 księgi gruntowej Wola' michowa objętego.
 Baligród, dnia 4 czerwca 1890.

L. 3450 (4228 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy Bieczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Bajorka, że Władysław Bajorek z Rzepiennika biskupiego wniósł przeciw niemu skargę de praes. 18 maja 1890 l. 3450 o zapłatę 90 złr. aw. na którą termin na 4 sierpnia 1890 godz. 9 rano wyznaczono

da więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej o ileby w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.
 W zgłoszeniu podać należy: imię nazwisko miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanym wykazać się mającego kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pożyczki zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tut. ek. Sądu obwodowego wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.
 Sanok, dnia 17 maja 1890.

L. 2664 (4180 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Alojzego Gałuszka, tudzież z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców śp. Eleonory Mayer a to Alojżę Gałuszka i Alfreda Terleckiego, że w sporze Herscha Izaka Hochdorfa, Izaka Herciga, Lei Orling zam. Herzig, Markusa Schönbacha, Simona Schönbacha, Chaima Amenta oraz Siskinda i Pesli Federów właścicieli realności w Sanoku przeciw nim wniesionym o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 12 w Sanoku objętej wyk. hip. l. 200 oraz realności objętych wyk. hip. l. 429, 443, 450, 454, i 468 tej gminy zainstalowanej sposobem hipoteki łącznej w stanie biernym realności pod lk. 12 w Sanoku wyk. hip. l. 200 objętej jako na karcie głównej, oraz w stanie biernym realności w Sanoku objętych wyk. hip. l. 429, 443, 450, 454, i 468 jako na kartach ubocznych na rzecz Eleonory Mayer sumy 200 zł. m. k. zwiększkiej sumy 450 zł. m. k. pochodzącej w raz z cięższym na tej sumie 450 zł. m. k. na rzecz Alojzy Gałuszka prawem nadzastawu dla sumy 200 zł. mk. żpn. ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza z substytucją adw. dr. Słaczki, że pierswzemu z nich aoreczono pozew celem wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony.
 Jesto więc rzeczą tych z miejsca pobytu i życia niewiadomych, ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawić, przeciwnie bowiem skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać muszą.
 Sanok, dnia 10 maja 1890.

L. 869 (4161 2-3)
 Wzywa się z życia i miejsca pobytu niewiadomą Magdę Kunik, ażeby do spadku po Petrusi z Kuników 1 słu bu Jsnickiej, 2 słu bu Babiniec dnia 23 kwietnia 1888 z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia we Fitkowie zmarłej pozostałego, w przeciągu roku od dnia ogłoszenia obwieszczenia oświadczenie swe wniosła, w razie przeciwnym bowiem postępowanie spadkowe z oświadczeniami spadkobiercami i Karolem Saranieckim kuratorem dla niej ustanowionym przeprowadzonym zostanie.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Nadwórna, dnia 6 lutego 1890.

L. 2854 (4178 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Sanoku powołuje Jana Próznego i Józefa Próznych synów rolnika Franciszka Próznego w Nowotańcu, którzy przed rokiem 1848 miejsce rodzinne bez wieści opuścili, by do dnia 1 sierpnia 1891 donieśli o sobie kuratorowi adw. Dr. Józefowi Flakowiczowi, lub Sądowi, inaczej nastąpi uznanie ich za zmarłych.
 Sanok, dnia 24 maja 1890

L. 2854 (4178 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Sanoku powołuje Jana Próznego i Józefa Próznych synów rolnika Franciszka Próznego w Nowotańcu, którzy przed rokiem 1848 miejsce rodzinne bez wieści opuścili, by do dnia 1 sierpnia 1891 donieśli o sobie kuratorowi adw. Dr. Józefowi Flakowiczowi, lub Sądowi, inaczej nastąpi uznanie ich za zmarłych.
 Sanok, dnia 24 maja 1890

L. 3657 (4229 2-3)
 Zawiadamia się niniejszem niewiadomego miejsca pobytu Michała Kohutanicz, że dlań ustanowiono kuratora Ludwika Riedla z Baligródu w sprawie egzekucyjnej Hrycia Kohutanicza przeciw temuż Michałowi Kohutanicz pto 100 zł. wa. żpn. z powodu dozwolonego równocześnie egzekucyjnego odcowania ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 78 księgi gruntowej Wola' michowa objętego.
 Baligród, dnia 4 czerwca 1890.

i kuratorem dla niego adw. Dr. Radomyckiego w Gorlicach ustanowiono.
 Wzywa się zatem. aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej spór z kuratorem przeprowadzony zostanie.
 Biecz, dnia 6 czerwca 1890.

Doniesienia prywatne.
Bzepa
 pastewna ściernianka (Stoppelrübensaamen) nasienie świeże i pewne jeden litr 1 złr.
 poleca 3486
J. BULSIEWICZ
 skład nasion w Bochni.

Parcele do sprzedania przy ulicach Mlekwicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej, również kamienice przy tych ulicach Bliższych informacji udziela, jak też dotyczący plan sytuacyjny, zawierający również otoczenie tego kompleksu, wydaje i wysyła na żądanie PP. reflektantów bezpłatnie Zarząd realności Emila Bertemiliana BRAJERA, Lwów ulica Brajerowska L. 10. 2348

OGRODNIK
 29 lat liczący, w wszechstronnym kierunku ogrodnictwa biegły i wykształcony, posiada przytem rozległą praktykę po ogrodach zagranicznych, zarządza lat kilka w wschodniej Galicji jednym z większych ogrodów; Władając poprawnie językiem niemieckim i czeskim, polskim i ruskim, tak w piśmie jak w słowie. życzy sobie zmienić posadę w jesienu lub też od Nowego Roku Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod adresem: J. Nowak post. rest. Budzanów. 4302

W interesie zdrowia!
 Proszę żądać 4293
„LA COMETE“
 najlepsze bibułki i tutki cygaretowe z wystawy paryskiej (z napisem wodnym Lepic freres Paris) zupełnie nieszkodliwe.
 1 pudełko „LA COMETE“ 60/120 zł. 3,
 1000 tutek „LA COMETE“ zł. 1.20.
 Wyłączny skład
Bracia ELSTER
 Lwów, ul. Sykstuska L. 3.
 Filia: plac Kapitulny L. 3.
 Kupcom odstępuje się rabat.

Premiowane na wystawach światowych: w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty
 dla Wiednia i dla prowincyi
 koncertowe salonowe i krótkie
 jak również pianina z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowej Gottfr. Cramer. Wilh. Mayer we Wiedniu, po 330, 400, 450, 500, 550, 600, 650 zł. Fortepiany innych firm 280 do 350 zł. pianino od 350—600 zł.
 Clavier-Handlung u. Leib-Anstalt v. A. Thierfelder, Wien, VII. Burggasse 71. 751

Dyetaryusz z wyrobionem szybkim piśmie obznajomiony z manipulacją cywilną i karną, poszukuje dyurnum od 15-go b. m. adres: Szkoła ludowa w Niewiskach, ost. p. Kolbuszowa. 4301

Willa
 w górze szwajcarskim, wytwornie urządzone, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i werandzie oszklonej, przytem 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarczymi, a to: dom ezeladni, stajnie, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, 2 murowane piwnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródłową, całe obejście (budynki) oparkanione, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu pięknym blisko lasu i myłowniki, w której kąpać się można. 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Długów żadnych, cena 7000 zł. w. a. Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Bliższa wiadomość z grzeczności w Administracji „Gazety Lwowskiej“.

Wynalazek P. LESUEUR
 w Paryżu
EAU ALLEMANDE
 na spędzenie piegów i liszaj, zapobiega zmarszczkom, bielł pęć. Dla uniknienia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego „Union des fabricants“ na każdym flaconie. 3047
 Do nabycia w Paryżu u p. Gastelier, 47 rue de la Chaussee d'Antin; we LWOWIE skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolaseha, Wewiórskiego i Zygmunta Ruckera.

Do wydzierżawienia
 od 20 czerwca 1891 3894
 majątek w najlepszej podolskiej ziemi w powiecie Husiatyńskim położony, 5 kilometrów od stacyi kolejowej, obszaru 1470 morgów ornej roli, 150 morgów sianozęci i łąk, 100 morgów zwierciadła stawu, od lat przeszło 30 we wzorowej własnej administracji, z budynkami gospodarczymi częścią murowanymi w porządku utrzymanymi, z murowaną gorzelnią i całkiem nowym aparatem gorzelnianym, z młynem i dwoma karczmaczami, z własnym drzewem do gorzelnii. — Bliższych wiadomości udzieli zarząd dóbr w Komarowie, ostatnia poczta Halicz — ewentualnie biuro Wgo dr. Skalkowskiego we Lwowie. — Pośrednictwo wykluczone.

Ogłoszenie. 4245

Zarząd masy rozbiorowej Rubina Kurzera, krawca damskiego we Lwowie, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że towary masalne znajdujące się w lokalu sklepowym przy ulicy Halickiej L. 18 wraz z urządzeniem, łącznej wartości szacunkowej 3769 zł. 43 ct. a. w. na podstawie powziętej przez wydział wierzycieli uchwały sprzedane zostaną ryczałtem w drodze ofert, bez jakiegokolwiek poręki za jakość, wartość i ilość.
 Oferty zapieczętowane przy dołączeniu wadium w wysokości 10 proc. ofiarowanej ceny kupna wnieść należy najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 10 lipca b. r. na ręce zarządcy masy adwokata dr. Adolfa Menkesa we Lwowie przy ulicy Trzeciego Maja L. 8. Mający chęć kupienia oglądać mogą towary i urządzenie w wyżej wspomnianym lokalu dnia 7 lipca b. r. od godziny 9 do 12 rano i 3 do 6 po południu, zaś inwentarz w zwykłych godzinach biurowych u zarządcy masy.
 Dnia 10 lipca b. r. nastąpi o godz. 6 po południu odpieczętowanie wniesionych ofert, przyczem wydziałowi wierzycieli przysługuje prawo dowolnego orzeczenia co do przyjęcia lub odrzucenia ofert. Ofert, którego ofertę przyjęto, winien w przeciągu 48 godzin po zawiadomieniu go o tem, uzupełnić cenę kupna, gdyż w razie przeciwnym złożone wadium bezwarunkowo przepada.
 Lwów, dnia 1 lipca 1890.

10 medalami zastugi. **Wyszczególniono!** 10 medalami zastugi.
Czernidło glicerynowe pachnące
 do wszelkiego rodzaju obuwia
 zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć. Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybko i metalowy połysk, skórę miękko i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.
 Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357
Smarowidło litewskie do obuwia i skór.
 Przywraca i nadaje skórze miękkość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pękania i utraty koloru. Pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.
Kit uniwersalny
 do klejenia szkła, porcelany, pianki, bursztynu itp. przedmiotów. Cena kitu 25 ct.
Atrament czarny kampeuszowy.
 Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie plósnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra nie psuje, jest płynnym, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. — Litr tego znakomitego atramentu 50 ct., we flaszkach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.
Atrament do znaczenia bielizny.
 Atrament ten używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewyblabające się — 30 ct.
Farby do stempli
 Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.
JAN IHNATOWICZ
 magister farmacyi i chemik sądowy.
 Fabryka we Lwowie
 ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.
 w Krakowie, Sukiennice L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.

**Skład komisowy
wyróbów tkackich**
wzorowego warsztatu tkackiego
w Glinianach

w handlu
Waleryi Woczyńskiej
we Lwowie,

plac Maryacki L. 10.
poleca w wielkim wyborze 8495

Płótna z doborowej przędzy, białe, pięknie
apretowane na koszule, kałesony, poszewki
i prześcieradła bez szwu. — Dymki białe
lniane i pół z bawełną. — Bieliznę stołową
i ręczniki wykończone na warsztatach Ja-
guarda. — Chustki do nosa. — Ścierki do
kuchni, szkła i prochu. — Chodniki, por-
tyery. — Drelichy na story i materace. —
Worki na zboże bez szwu i szyte, oraz
grube i silne płótna na maglowniki, ścierki
i t. p. i t. p.

Na porę kuracyjną 1890

poleca rzeczywiście dobrą

HERBATE

rosyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu
herbaty 20 lat istniejącego

we Lwowie, ul. Sykstuska I. 6.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą,
opakowanie franko. 3910

Majątek Zarudeczko

w powiecie Zbarańskim jest na sprzedaż.
200 morgów ornego, 30 m. łąk. — Bliższa
wiadomość Zarząd dóbr Izydorówka, ost.
poczta Zurawno. 4028

Handel

Karola Bałabana

we Lwowie

poleca świeży transport 1698

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej, wonnej i
aromatycznej

1/2 ki-o Congo cesarski	2	złr.	—	ct.
" rodzinnej	3	"	—	"
" Melange de Moskau	4	"	—	"
" Imperial	5	"	—	"
" Souchong w oryg. opakowaniu	4	"	—	"
" Wysiewek własnych	1	"	70	"
" Ciast angielskich do herbaty	1	"	20	"

Berneńskie

resztki sukna

3.10 metr. na kompletny ubiór zł. 3.75.

Resztki sukna

3.10 metr. materji modnej zł. 5.

Resztki sukna

wybornej jakości na zarzutkę (Ueber-
zieher) 2.10 metr. zł. 8.

Resztki sukna

na zarzutkę koloru trwałego 2.10 metr.
czystej wełny zł. 7.

Resztki kamgarnowe

6.40 metr. na kompletny ubiór zł. 3.

Resztki Piqué-Gilet

do prania na kompletną kamizelkę zł. 1.

Materje na uniformy

prawdziwego koloru, dla c. k. urzędni-
ków i straży skarbowej. 1696

Bernhard Ticho

w Bernie (Morawia)
Krautmarkt 18.

Przesyłka za pobraniem.
Wzory gratis i franko.

Elegancko sporządzone
karty wzorów z 400 dese-
niami dla panów krawców
przesyła się niefrankowane.

Swieżą wyborną

Bryndzę Liptawską

funt po 32 ct. poleca

KAROL BAYER

Lwów, ul. Krakowska. 3252

1397 Ogniotrwałe żelazne
kasetki
do przysróbowania jak
niemniej uży-
wane już nowe
ogniotrwałe
najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Bräunerstrasse, 1

C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Przy losowaniu obligacyj i akcyj c. k. uprz. kolei galicyj. Karola Ludwika, doko-
nanem dnia dzisiejszego w obecności dwóch c. k. notaryuszów, wyszły przy ciągnięciu
seryami następujące numery:

A. Obligacye.

a) Emisya z r. 1881.	b) emisya z r. 1882.	c) emisya z r. 1890.
50 sztuk Nr. 22301 do 22350	wszystkie przy poprze-	serya 39 serya 1676
50 " " 43201 " 43250	dnich ciągnięciach nie	" 451 " 1929
50 " " 43501 " 43550	wylosowane obligacye	" 643 " 1974
50 " " 72551 " 72600		" 849 " 2897
50 " " 95901 " 95950		" 1264 " 4182
50 " " 98401 " 98450		" 1359 " 4409
50 " " 116751 " 116800		" 1390 " 4628
50 " " 122501 " 122550		" 1408 " 4752

razem 400 sztuk

Czteroprocentowe pryorytaty z r. 1887 w ogólnej kwocie 4,999.800 zł. zostały zu-
pełnie umorzone.

Splata tych obligacyj wylosowanych nastąpi w 6 miesięcy po ciągnięciu t. j. od 1.
stycznia 1891 r. począwszy, wedle życzenia posiadaczy albo w Wiedniu u c. k. uprzyw. kolei
galic. Karola Ludwika, albo we Lwowie, w Berlinie, Wrocławiu, Frankfurcie n. M., Ham-
burgu, Lipsku, Mnichowie i Stutgardzie w pełnej kwocie w. a. brzęczącą monetą srebrem.

Z dniem 1. stycznia 1891 r. ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie obligacyj wy-
losowanych, przy wymianie przeto takowych zwrócić należy także wszystkie aż do tego
dnia jeszcze nie zapadłe do obligów należące kupony wraz z talonem, inaczej wartość
brakujących kuponów potrąconą zostanie z kapitału wypłać się mającego.

B. Akcje.

246 sztuk 1. i 2. emisji

Nr. 79501 do 79623, 79625 do 79729, 79731 do 79748.

170 sztuk 3., 4. i 5. emisji

Nr. 163501 do 163670.

77 sztuk 6. emisji

Nr. 191001 do 191077.

Posiadaczom tych 493 sztuk akcji wypłać się gotówką od 1-go stycznia 1891 r.
począwszy kapitał akcyjny rzeczywiście na te akcje wpłacony wraz z zapadłymi od dnia
31. grudnia 1890 r. procentami i ustanowionymi dywidendami, któreby jeszcze nie były
pobrane a pierwotne ich akcje wymieniane będą w myśl §. 51 statutów na odrębne na
okaziciela opiewające zapisy użytkowania (Genusscheine).

Posiadaczom tych zapisów przysługują te same prawa jak posiadaczom akcji jeszcze
nie umorzonych, wyjąwszy prawa do pobierania 5 prc. odsetek od kapitału akcyjnego,
które im się od 1. stycznia 1891 r. już nie należą.

Następujące przy dawniejszych losowaniach wyciągnięte obligacye i akcje nie zo-
stały dotąd do wypłaty przedłożone:

A. Obligacye.

a) emisya z r. 1881.

Z wylosowania dnia 1 lipca 1885:

Nr. 62052.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1887.

Nr. 30441 do 30447, 105511.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1889:

Nr. 79252 do 79273.

b) emisya z r. 1882:

Z wylosowania dnia 1. lipca 1889:

Nr. 14, 1069, 7888 do 7891.

B. Akcje.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1880.

Nr. 14116.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1881.

Nr. 53014, 53024, 53042, 53078, 53130.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1882.

Nr. 59007, 59051, 59064, 59089, 59149 do 59153.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1883.

Nr. 3533, 3548, 3577, 3580, 3592, 3615, 3634, 3657, 141095.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1884.

Nr. 13502, 13503, 13528, 13612 do 13614, 13616, 13631 do 13634, 13661, 13662,
13664, 128028, 128029, 128057, 128079, 128104, 128106 do 128108, 128119, 200015.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1885.

Nr. 69507, 69514, 69531, 69532, 69564, 69567, 69578, 69600, 69632, 69634,
69662, 69663, 69666, 69667, 69693, 69694, 133005, 133043, 133054, 133080, 133082,
133083, 133091, 133126, 220503, 220504, 220546.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1886.

Nr. 13712, 13717, 13718, 13749, 13753 do 13757, 13771, 13796, 13801, 13802,
13811, 13812, 13820, 13844, 13848, 13861, 13862, 13865, 13883, 114617, 114633, 114657,
114662, 114663, 114678, 114701, 114716, 114722, 114727, 114728, 114752.

Z wylosowania dnia 1. lipca 1887.

Nr. 11514, 11520, 11527, 11542, 11543, 11549, 11552, 11567, 11572, 11573, 11579,
11601 do 11609, 11611 do 11618, 11620 do 11622, 11631, 11632, 11635, 11645, 11649,
11665, 11672, 11673, 11676 do 11678, 11680, 11683 do 11685, 11687, 11688,
125038 do 125041, 125052 do 125054, 125091, 125096, 125117, 125119, 125124 do
125127, 208052.

Z wylosowania dnia 1 lipca 1888:

Nr. 11715 do 11717, 11721, 11730 do 11733, 11745, 11766, 11768, 11792, 11795,
11798, 11799, 11807, 11808, 11815, 11822, 11823, 11827, 11833, 11835, 11838, 11839,
11846, 11848, 11854, 11857, 11864, 11865, 11876, 11879, 11882, 11883, 11889, 11890,
11894, 11895, 11897, 11899, 11906, 11907, 11919 do 11923, 11931, 11937, 175529,
175530, 175533 do 175537, 175570, 175571, 175573, 175590, 175595, 175607, 175608,
191502, 191526 do 191530, 191566.

Z wylosowania dnia 1 lipca 1889:

Nr. 35002, 35008, 35015, 35016, 35018, 35022, 35024, 35025, 35027, 35032 do 35034,
35045, 35046, 35052, 35064, 35067, 35069, 35070, 35076, 35084, 35090, 35093, 35096,
35097, 35101, 35104, 35106, 35113, 35115, 35121, 35124 do 35126, 35133 do 35136,
35140, 35141, 35145, 35147, 35149 do 35151, 35156 do 35159, 35175 do 35177,
35183 do 35185, 35192 do 35196, 35229, 132503, 132515, 132536, 132547,
132550, 132551, 132553 do 132563, 132565 do 132580, 132583 do 132588, 132597,
132599, 132602 do 132604, 132612, 132616, 132618 do 132625, 132627, 132636, 132644
do 132646, 132649, 132650, 132653 do 132656, 209009, 209038, 209039, 209041, 209046,
209058, 209059, 209063, 209066 do 209074.

Oprocentowanie wylosowanych a niewymienionych obligacyj i akcyj ustaje z terminem
wypłaty kuponu, następującym bezpośrednio po dotychczas wylosowaniu. Kupony wy-
płacają się wprawdzie i nadal w razie prezentowania ich, jednakże przy zrealizowaniu
odnośnych papierów wartość brakujących kuponów z kapitału potrąconą zostanie.

Wdrożenie amortyzacji zostało pozwolone: na 4 1/2 procentowe obligacye emisji
z roku 1881:

Nr. 22273 do włącznie 22278, 22363, 66785, 66786, 66787, 126804 i 126805; tu-
dzież na akcje nr. 15648 i 87324.

Wiedeń, 1 lipca 1890.

Rada zawiadowcza.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30
kwietnia 1890 roku a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale,
złoto, srebro itd.

w dniach 4 i 5 sierpnia 1890 r.

o godzinie w pół do 10tej przed południem,
wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu
za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecz-
nego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym,
w podwórzu, na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być
przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub od-
nośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Na sezon kąpielowy
 poleca
MAGAZYN SUKIEN MĘSKICH
Józefa Maciulskiego i Syna
 we Lwowie
 ulica Teatralna 1. 7
 vis-a-vis kościoła katedr. 4240
Materje krajowe i zagraniczne
 na męskie wszelkie ubrania.

Zdrowisko i zakład wodolecznicy
MORSZYN
 otwarty od 10 maja.
 Kąpiele solankowe, borowinowe, hydroterapia, kąpiele słoneczne, mięsienina Ergostat, elektryka.
 Cena tygodniowa wraz z leczeniem od 24 zł. 50 ct.
 Zamówienia adresować należy
Dr. A. Medwey,
 Morszyn. 3051

Alojzy Hübner
 we Lwowie
 ulica Karola Ludwika 13
 poleca 2766
 Cement — Gips — Ter pogazowy
 Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę do pokrywania dachów — Carbolineum — Exicator — Farby do fasad — Farby olejne — Farby na dachy — Lakier na dachy — Pasy do maszyn — Gurty parciane — Węże do pomp — Węże do sika wek — Oliwę do maszyn — Smarowidło do maszyn — Kasy ogniotrwałe — Maszyny do prania.
Alojzy Hübner, Lwów
 ulica Karola Ludwika 13.

Okulista
dr. B. Gesang
 b. asystent i operator na klinice okulisty cznej prof. Fuhsa w Wiedniu, mieszka przy ul. Trzeciego Maja (Majerskiej) L. 1 i ordynuje od godz. 10—1 i od 3—5. 3544

Skorowidz dóbr tabularnych
 prof. T. Pilata 3841
wyszedł już z druku i jest do nabycia w drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie oraz w handlu księgarskim. Cena 5 zł., z przesyłką poczt. rekom. 5 zł. 25 ct.

Ważne
 dla
budowniczych i gospodarzy
 Najlepszym środkiem konserwującym materiały drewniane, dachy gontowe, parkany i sztachety, jest **rafinowany olej naftowy**
 posiada bowiem tę dobrą własność, iż bardzo łatwo wsiąka w suchy materiał drzewny, a szczerlnie zamkając jego pory, ochrania go od szkodliwego wpływu powietrza, a najbardziej chroni od wilgoci i nie dopuszcza pękania, pęcznienia się i trupienia drzewa. Przeto z najlepszym skutkiem należy go używać tam, gdzie materiał na ustawiczne działanie powietrza i wilgoci jest wystawiony, a więc najłatwiej zepsuciu podlega. Również do zapuszczania czyli pokostowania wszelkiego drewnianego materiału nadaje się olej naftowy z lepszym skutkiem, niż drogi pokost liniany, posiada bowiem ten ważny przymiot, iż jest **wydatniejszym i bez porównania, bo aż o 36 centów na kilogramie tańszym** od linianego pokostu.
 A ponieważ olej rafinowany naftowy nie zmienia barwy naturalnej drzewa, przeto zamiast drogiego pokostu, może być korzystnie używany jako tak tani środek do pierwszego gruntowania pod farbę olejną. 3639
 Jeden kilogram oleju naftowego kosztuje 12 ct. Przy większym zaś odbiorze w beczkach, zawierających około 160 klg. opuszczam 2 ct. na kilogr. Na prowinę wysyłam za przekazem zamówiony olej do wszystkich stacyj kolejowych.

Piotr Miaczyński
 we Lwowie, Sykstuska 47.

KĄPIELE D^{ra} LAMAU w PARYŻU
 Wyleczyć się z **PODAGRY, BOLEŚCI** w krzyżach i z wszelkich **REUMATYCZNYCH** najwciążliwszych cierpień było dotąd uważane za niepodobienne; a wszakże to dzisiaj stało się rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąć jedną kąpiel ciepłą z płynem D^{ra} LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a sześć kąpeli dla zupełnego wyleczenia bez żadnego niebezpieczeństwa.
 We Lwowie w apt: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera; w Krakowie w apt: PP. Rodyka i Wisniewskiego.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na **Uniformy i składowe części tychże** (służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“
Maurycyego Tiller'a & Co. e. k. dostawcy nadwornego
 W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

Nowości na suknie damskie
 otrzymał w największym wyborze i sprzedaje najtaniej Magazyn
F. KNAUER i SYN
 pod „Złotym Lwem“
 we Lwowie, plac Kapitulny L. 2.
Próbki na żądanie franko. 2880

TARJET
 Najtańsze źródło u
A. KRZYSZTOFOWICZA
 we Lwowie.
 Wzory odwrotnie.

LWONICZ
 Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei transwers.
Szczawy alkaliczne — jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, niezżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach **końcicych**.
 Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwowe, tuszowe i rzeźne. — Mleko, żółta, inhalatorium.
Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.
 Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie o jedną trzecią część tańsze.
 Rady lekarskiej udzielają: dr. Klemens Dębicki, b. asystent kliniki Uniw. Jagiellońskiego, lekarz zakładowy, oraz rada zdrowia dr. Zygmunt Rieger.
 Zastępstwo: sprzedawcy wód mineralnych, soli i żugu na kąpiele domowe: WW. Goldbaum, Mendrohowicz, R. Weinfreb, Mikolasch we Lwowie, w aptekach prowincjonalnych, oraz w sklepach wód mineralnych.
Prospekta rozsyła opłatnie Dyrekcya. 2132

Dom zdrowia
 koncepcja przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie
Zakład leczniczy prywatny
dr. Jana Gwiazdomorskiego
 w Krakowie, przy ulicy Łobzowskiej Nr. 32
 (dom narożny)
 w nowym wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku.
 Przyjmuje chorych obojczy płci na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacyj itp. z wykluczeniem chorób zaraźliwych i umysłowych. Pokoje dla chorych należą do wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. — Korytarze i siodoby zimną opalane. — Czytelnia. — Osobna sala operacyjna. — Włecie ogród spacerowy dla chorych.
Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.
Wszelkie kąpiele w miejscu.
 Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnem utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurgicznych od 4 zł. do 7 zł. na dobę.
 Prospekta na żądanie przesyła się. — Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu. 1856

MAGAZYN NOWOŚCI
E. MACHAYSKIEGO
 we Lwowie, plac Maryacki
 w gmachu Banku hipotecznego vis-a-vis hotelu George'a
 poleca:
 Najmodniejsze parasolki
 Parasole angielskie nowego systemu (automat paragon) po zł. 6.50, 7.50, 10 i t. d.
 Wielki wybór najmodniejszej konfekcyi damskiej, jako to:
 STANKI i nowomodne bluzki (Jersey) począwszy od zł. 4.50 do bogato ubranych jedwabiem.
 PALETOKI z różnych angielskich materiałów oraz z watery tricot począwszy od zł. 0.
 PŁASZCZE najmodniejsze, deluwiny i rotundy w wielkim wyborze po zł. 18, 24 itd.
 PROCHOWCE dla pań z alpaki i jedwabiu od zł. 10 oraz gumowe po zł. 6, 8, 12.
 BLUZKI dla dam trykotowa i fularowa.
 KAPELUSZE damskie słomkowe ubraue po zł. 1.50, 2, 3.
 ECHARPY i chusteczki sznelowe i jedwabne po zł. 3, 5 6 itd oraz echarpy i chustki koronk.
 WACHLARZY najmodniejszych wielki wybór po zł. 1, 2 itd do najbogatszych z piór strusich.
 GORSYTY francuskie po zł. 6.50.
 REKAWICZKI damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach po zł. 1.30, 1.50 itd.
 REKAWICZKI męskie, znane z dobrego gatunku po zł. 1.30, 1.80 i 2.
 REKAWICZKI jedwabne po zł. 1.20, 1.50 itd.
 KAPELUSZE męskie, filcowe najnowszej fasonu, czarne brzońowe, popielate po zł. 2, 4, 5.
 CYLINDRY Habiga po zł. 9.
 KOSZULE męskie białe, pięknie wykończone po zł. 2.50, 2.75 i 3.50. Najmodniejsze kołnierze i mankiety.
 KRAWATEK męskich wielki wybór.
 CHUSKI białostowe, płócienne i fularowe, pół tuzia po zł. 2, do najcieńszych.
 PONCZOCHY francuskie kol. fl d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po zł. 1.50.
 SKARPETKI angielskie fl d'ecosse wełniane i jedwabne, tuzin zł. 5, 8, 9 i t. d.
 KAFTANKI fl d'ecosse wełniane począwszy od 1 zł. do najlepszych jedwabnych.
 KAFTANKI. Spodnie i Skarpetki systemu prof. dr. Jägera.
 SZALE angielskie himalaja, tartan i t. p. szkockie i różnokolorowe w wielkim wyborze po zł. 4, 6, 8, 10, 15 i t. d.
 KOLDRY angielskie w nowych wzorach od zł. 10, oraz z sierści wielbłądziej systemu dr. Jägera.
 HAWLOKI angielskie wełniane dla panów po zł. 8, 20: 24, prochowce płócienne po zł. 8.
 ALBUMOWY i Ramek wielki wybór od najtańszych do bogato ozdobnych.
 WYROBY ze skóry angielskiej t. j. portoisgar, portmonae, pularesy, necesairki i t. p. w wielkim wyborze.
 KUFRY, Torby i Necessary do podróży w wielkim wyborze.
 Wielki skład prawdziwej perfumeryi francuskiej i angielskiej tylko z fabryk renomowanych za granicą.
Skład wody kolońskiej po ct. 50, zł. 1, 1.50 i 3.
 Wielki wybór wyrobów z brązu, porcelany, szkła, drzewa i skór.
Ceny bardzo przystępne.
 Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą. 3477
 Po powrocie z zagranicy magazyn został zaopatrzoney
w bardzo wielką ilość nowości prawie w każdym artykule.

Mydło Królewskie
Thridace
Mydło
Veloutine
 NIEPORÓWNANIE WYŻSZE NAD WSZELKIE INNE MYDŁA
VIOLET
 poświadczone przez znakomości lekarskie i uznane za najlepsze przez użycie od pół wieku.
MYDŁA te mają własność nadawania powłoce ciała BIAŁOŚCI, JEDRNOŚCI i DELIKATNOŚCI
 Wyroby Perfumeryjne domu
VIOLET
 Fabrykant perfum 29, Boulevard des Italiens w Paryżu.
 Dostać można w głównych miastach całego świata.
UNIKAĆ FALSZERSTW 2581